

Narodowa pielgrzymka-
Węgrów s. 3

Rowerem przez
Tarnów s. 5

Lato
w mieście s. 14-15

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

lipiec

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 7 (112)



Amfiteatr otwarty dla wszystkich s.6

FOTORELACJA



Fot. Artur Gawle

Kilkaset osób przyszło do amfiteatru przy ul. Kopernika, aby dopingować polską reprezentację w meczu z Senegalem. Sportowych emocji nie brakowało.

W ROLACH GŁÓWNYCH

Kalendarium tarnowskie

Fot. Arch. Zakłady Mechaniczne



dr inż. Tadeusz Świętek, dyrektor Centrum Badawczo-Rozwojowego w Zakładach Mechanicznych

Wybrany został członkiem Akademii Inżynierskiej w Polsce, stowarzyszenia wybitnych twórców polskiej techniki. Absolwent Wydziału Mechanicznego PK – specjalność obrabiarki i urządzenia technologiczne. W 1997 r. uzyskał doktorat w Wojskowej Akademii Technicznej. Zainicjował kilkadziesiąt znaczących programów naukowo-badawczo-rozwojowych dla polskiego przemysłu obronnego. Jest autorem wielu patentów i projektów wynalazczych oraz autorem lub współautorem ok. 30 publikacji naukowych. Jest także wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Zaawansowanych Technologii Wytwarzania w Krakowie. (SM)

20 LAT TEMU

Przedstawiciele Fabryki Silników Elektrycznych „Tamel” S.A. i angielskiego koncernu Brook-Hansen poinformowali o sfinalizowaniu transakcji zakupu „pakietu strategicznego” akcji tarnowskiej fabryki. Jak podkreśliły obie strony jest to największa dotychczasowa inwestycja kapitału zagranicznego w Tarnowskiem – pisał tygodnik „TeMI”. Grupa BTR, w skład której wchodził koncern Brook-Hansen kupiła 60 proc. akcji Tamelu, stając się tym samym inwestorem strategicznym tarnowskiej fabryki. Do transakcji doszło po blisko półtorarocznych negocjacjach, trwających od lutego 1997 roku.

15 LAT TEMU

W „Echu Tarnowa” przeczytać można było o powołaniach dokonanych przez trenera reprezentacji Polski koszykarzy Andrzeja Kowalczyka na towarzyskie turnieje w Grecji, Hiszpanii i Izraelu. – Przygotowania do tych turniejów rozpoczęła się 26 lipca w Spale. Wśród powołanych jest m.in. tarnowianin Wojciech Majchrzak oraz dwaj byli gracze Azotów, Dariusz Lewandowski i Tomasz Celej – informował czytelników dziennikarz tygodnika.

10 LAT TEMU

- Od 4 lipca dyrektorem Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie jest Edward Żentara, aktor, reżyser teatralny i filmowy. Nowy dyrektor przedstawił swoją wizję funkcjonowania placówki podczas konferencji prasowej. Obecna na konferencji pełniąca dotychczas funkcję dyrektora teatru – pani Grażyna Nowak, przedstawiła stan finansowy teatru – relacjonował „Nowy Tygodnik”. Nowy dyrektor stwierdził, że będzie się skupiał na robieniu dobrych sztuk, które będą miały dobrą frekwencję i będą zauważalne na teatralnej mapie Polski.

5 LAT TEMU

Zakończył się nabór do tarnowskich szkół ponadgimnazjalnych. Zapisali się do nich około trzech tysięcy nowych uczniów, co pozwoliło stworzyć dziewięćdziesiąt dziewięć pierwszych klas. – Nabór znacznie przekroczył ostrożne szacunki tarnowskiego magistratu oraz dyrektorów szkół, którzy w majowych arkuszach organizacyjnych zaplanowali łącznie 68 oddziałów. Drugi etap naboru w dalszym ciągu trwa, zgodnie z optymistycznym scenariuszem jest szansa, że do końca sierpnia zgłosi się jeszcze około 100 uczniów – informowało „TeMI”. (SM)

Narodowa pielgrzymka Węgrów w Tarnowie

Obok pomnika generała Józefa Bema stanęła ławeczka - symbol przyjaźni polsko-węgierskiej. To prezent od Węgrów, którzy odwiedzili Tarnów podczas narodowej pielgrzymki.

Do Tarnowa przyjechało ponad 800 osób z Węgier i rumuńskiego Siedmiogrodu. Pielgrzymi modlili się w katedrze, odwiedzili też miejsca związane z historią Węgier, obejrżeli Panoramę Siedmiogrodzką. Jednym z najważniejszych punktów dwudniowej wizyty w Tarnowie były uroczystości przy pomniku generała Józefa Bema. Decyzją tarnowskiej Rady Miejskiej tego samego dnia, 28 czerwca, plac wokół pomnika został nazwany „Placem Węgierskim”.

Ojczulek Bem

Narodowa Pielgrzymka Węgrów do Polski odbyła się już siódmy raz, a Tarnów znalazł się na jej szlaku po raz drugi i był ostatnim miastem, odwiedzionym przez pielgrzymów przed powrotem do domu. Wcześniej Węgrzy byli w Częstochowie i w Krakowie. Do Polski – i do Tarnowa – przyjechali specjalnym pociągiem, który służy im w czasie każdej pielgrzymki. Pamiątką po tegorocznej jest kamienna ławeczka - symbol przyjaźni polsko-węgierskiej, ozdobiona flagami obu państw, stojąca obok pomnika generała Bema. Podczas uroczystości jej odsłonięcia sekretarz stanu do spraw wyznań, mniejszości narodowych i społeczeństwa obywatelskiego w ministerstwie zasobów ludzkich Węgier Miklós Soltész przypomniał dzieje generała Józefa Bema, bohatera Węgrów, walczącego o ich wolność, urodzonego i pochowanego w Tarnowie. Przypomniał również, że ponad 70 lat od śmierci generała postanowiono, że jego prochy spoczną w rodzinnym Tarnowie. Ponieważ Bem z racji swojego islamskiego wyznania nie mógł być pochowany w kościele czy na katolickim cmentarzu, na wyspie w Parku Strzeleckim zbudowano mauzoleum według projektu profesora Szyszko-Bohusza. Prochy generała sprowadzono do Polski z Aleppo przez Budapeszt, pociągiem. - *Jestem przekonany, że ostatnia droga ojczulka Bema w kierunku ojczyzny odbyła się z Bożą pomocą, ku radości wszystkich Polaków* – mówił Miklós



Fot. Paweł Topolski

Soltész. Do postaci generała nawiązał też prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela. Witając gości na Placu Węgierskim mówił, że Józef Bem urodził się w Tarnowie i został bohaterem Węgier.

- *Dlatego jesteśmy w tym miejscu, pod jego pomnikiem* – podkreślał prezydent Tarnowa. Prezydent przypomniał też o zorganizowanej w Tarnowie zbiórce krwi dla ofiar walk w Budapeszcie w 1956 roku, w czasie powstania węgierskiego, stłumionego przez armię sowiecką. - *Można powiedzieć, że w ten sposób połączyły nas prawdziwe więzy krwi. Dzisiaj, kiedy wyzwoliliśmy się z sowieckich wpływów, jesteśmy samostanowiącymi się narodami, wybraliśmy drogę współpracy i przyjaźni.*

W imię przyjaźni

O przyjaźni Polaków i Węgieł mówił też biskup József Tamás. - *Wierzmy, że naród polski jest dla nas narodem braterskim, bo jesteśmy wszyscy braćmi w Chrystusie, ale jesteśmy też przyjaciółmi. Uważamy naród polski za przyjaciół, ponieważ sami go sobie wybraliśmy. Łączą nas więzy chrześcijaństwa i wspólna historia, a ta pielgrzymka jest dowodem przyjaźni i braterstwa. Stary Testament mówi, że jeżeli ktoś znalazł przyjaciela, to odnalazł skarb.* Andras Lakatos

z Siedmiogrodu uczestniczył w Narodowej Pielgrzymce Węgrów do Polski już szósty raz. W Tarnowie był w 2014 roku, gdy Tarnów po raz pierwszy znalazł się na jej trasie. Jak mówił, Tarnów bardzo mu się podoba. - *Kochamy Polaków. Już szósty raz wybrałem się z żoną na tę pielgrzymkę. Polacy są serdeczni i życzliwi, i bardzo wierni jako przyjaciele.* Tym razem, z uwagi na remont Parku Strzeleckiego pielgrzymi nie zobaczyli mauzoleum generała Bema, które również przechodzi renowację. Andras Lakatos podkreślił, że jest on szczególnie bliski mieszkańcom Siedmiogrodu, gdzie dowodził węgierską armią. - *Do dzisiaj uczymy dzieci, że to nasz ojczulek i zawsze w dzień jego urodzin składamy wieńce pod jego pomnikiem.*

W uroczystościach udział wzięli też tarnowscy radni, harcerze, przedstawiciele tarnowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, konsulatu generalnego Węgier w Krakowie, bracia kurkowi oraz mieszkańcy Tarnowa. Po ich zakończeniu goście z Węgieł przeszli przed Grób Nieznanego Żołnierza, przy którym złożyli wieńce. Pobyt w Tarnowie zakończył się na terenie campingu, gdzie goście kosztowali polskiej specjalności – bigosu.

(DM)



Stawiamy na rozwój transportu niskoemisyjnego

Tarnów od lat konsekwentnie inwestuje w transport niskoemisyjny. Po decyzji o rozbudowie floty pojazdów napędzanych gazem ziemnym, kolejnym krokiem było podpisanie umowy z PGNiG Obrót Detaliczny dotyczący dostawy ekologicznego paliwa gazowego CNG. Sygnatariuszami wielostronnego porozumienia na dostawę paliwa CNG dla Tarnowa są: PGNiG Obrót Detaliczny, Miasto Tarnów, MPK Tarnów, MPGK Tarnów oraz PUK Tarnów.

Już wkrótce na tarnowskie ulice wyjedzie 21 nowych autobusów Scania CityWide 12LF zasilanych gazem. Do końca roku 2018 prawie 1/3 autobusów w mieście będzie zasilana sprężonym gazem ziemnym CNG. – **Realizacja tej umowy pozwoli na rozwój floty ekologicznych autobusów gazowych do stanu co najmniej 32 pojazdów. Tym samym Tarnów z wy-**

przedzeniem spełni ustawowe wymogi, które nakazują samorządom posiadanie określonego udziału pojazdów zasilanych paliwami alternatywnymi we flotach komunikacyjnych – powiedział Jerzy Wiatr, prezes zarządu MPK Tarnów. Autobusy zasilane CNG jeszcze w tym roku zastąpią autobusy starej generacji zasilane olejem napędowym. – **Tarnów to**

doskonały przykład, jak myślenie proekologiczne udaje się pogodzić z ekonomią użytkownika. Szczególnie, że niedawno rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym, który niebawem wprowadzi zerową stawkę akcyzy na gaz CNG i LNG do celów napędowych. – podkreślał Henryk Mucha, prezes zarządu PGNiG Obrót Detaliczny.

Na tym jednak plany rozwojowe Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego się nie kończą. **Spółka planuje w najbliższym dziesięcioleciu stworzyć tabor, składający się w 1/3 z autobusów gazowych, w 1/3 z autobusów elektrycznych i w 1/3 z autobusów zasilanych biodiesłem.** Dzięki temu Tarnów stanie się jednym z liderów ekologicznego transportu miejskiego w Polsce. – *Od lat konsekwentnie inwestujemy w odnowę miejskiego taboru pojazdów użyteczności publicznej. Pojazdy zasilane gazem ziemnym ze względów ekologicznych i ekonomicznych, są optymalnym rozwiązaniem dla naszego miasta. Umowa z PGNiG zagwarantuje nam pewne i bezpieczne dostawy przyjaznego dla środowiska paliwa* – podkreślił Roman Ciepela, prezydent Tarnowa.

Dostawcą floty autobusów zasilanych gazem dla MPK Tarnów jest firma Scania Polska S.A. generalny dystrybutor i przedstawiciel Scania CV AB, światowego lidera w obszarze kompleksowych rozwiązań transportowych. (LB)

Nowa sala koncertowa w przyszłym roku

11 czerwca, w obecności dyrekcji i uczniów ZSM, została podpisana umowa na jego rozbudowę o salę koncertową. Wartość inwestycji to prawie 21,5 mln zł.

– *To ważny dzień dla Tarnowa. Dzięki dotychczasowej konsekwencji i determinacji przystępujemy do budowy kolejnego ważnego obiektu w naszym mieście. Do tej pory uzdolniona młodzież, uczęszczająca do Zespołu Szkół Muzycznych, nie miała miejsca, w którym mogłaby koncertować, była zmuszona korzystać z innych obiektów na terenie Tarnowa i w jego okolicach. W najbliższym czasie to się zmieni* – mówi Roman Ciepela, prezydent Tarnowa.

Przedmiotem inwestycji jest budowa budynku dydaktycznego z salą koncertową i salą gimnastyczno-baletową wraz z łącznikiem z istniejącym budynkiem Domu Perkusisty. Obiekt będzie

wyposażony w szereg nowoczesnych instalacji oraz urządzeń m.in. system monitoringu, system sygnalizacji pożaru i włamania oraz okablowanie strukturalne. Budynek będzie w pełni dostosowany dla osób niepełnosprawnych. Zmieniony zostanie także sposób zagospodarowania terenu wraz z budową parkingu, boiska zewnętrznego, placu zabaw i infrastruktury towarzyszącej. Inwestycja obejmuje również budowę sieci kanalizacji deszczowej sanitarnej oraz wodociągowej.

– *Inwestycja ta jest projektem bardzo złożonym. Mamy tu bardzo skomplikowaną pod względem architektonicznym bryłę zewnętrzną oraz wiele specjalistycznych instalacji oraz ustrojów akustycznych, których wykonanie wymaga bardzo specjalistycznej wiedzy* – mówi Michał Zydrón, prezes zarządu MTM Budownictwo sp. z o.o.

Planowany termin zakończenia prac wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie obiektu to 31 lipca 2019 r.

MOIM ZDANIEM



Jolanta Światłowska, dyrektor Zespołu Szkół Muzycznych

Nowa sala koncertowa pozwoli na prezentowanie różnych rodzajów muzyki i organizację koncertów skierowanych do różnych grup odbiorców. Da możliwość prezentacji umiejętności nie tylko uczniów i nauczycieli tarnowskiej szkoły, ale również pozwoli na organizowanie na większą skalę warsztatów muzycznych, festiwalu i dużych koncertów. To szansa na dalszy rozwój tej szkoły.

ROWEREM PRZEZ TARNÓW

W ciągu dwóch najbliższych lat Tarnów przeznaczy ponad 10 milionów złotych na budowę ścieżek rowerowych, które połączą już istniejące w mieście trasy w spójny, przyjazny i atrakcyjny system dróg rowerowych.

Sieć rowerowych tras liczy obecnie w Tarnowie blisko 70 kilometrów. Do końca 2020 roku ta liczba wzrośnie o kolejne kilkanaście kilometrów. W planie jest między innymi budowa ścieżek między ulicą Romanowicza a parkiem na Piaskówce. Trwa przebudowa istniejących już dróg rowerowych wzdłuż ulicy Elektrycznej i Spokojnej. Ścieżki zmienią nieco przebieg, zostaną w pełni przebudowane, zgodnie z najnowszymi trendami, z zastosowaniem nowoczesnych technologii, dzięki czemu znacznie podniesie się ich standard a tym samym – komfort dla użytkowników. Istniejące już fragmenty ścieżek zostaną połączone w całość. Już powstaje trasa rowerowa wzdłuż ulicy Spokojnej oraz łącznik, dochodzący do ulicy Kra-

kowskiej od zachodu. Budowana jest również ścieżka do Lasku Lipie. Jeszcze w tym roku miasto przeznaczy na budowę dróg rowerowych około 1,3 miliona złotych, a na jesień planowane jest uruchomienie wypożyczalni roweru miejskiego. Trwają prace nad regulaminami, przygotowaniem strony internetowej, wizualizacją stacji rowerowych oraz terminali. Kosztem 2,6 milionów złotych wybudowanych zostanie 10 stacji roweru miejskiego. Na początek do dyspozycji mieszkańców Tarnowa i turystów będzie 100 rowerów dla dorosłych i 10 dla dzieci. Sieć ścieżek rowerowych obrazuje mapa na stronach 16-17.

Z zachodu na wschód Europy

W tym roku zakończy się też budowa i modernizacja tras rowerowych w Tarnowie, które będą częścią europejskiego szlaku EuroVelo4. Jego łączna długość w naszym mieście liczyć będzie 17 kilometrów. EuroVelo powstaje w oparciu o istniejącą już sieć lokalnych, regionalnych i krajowych tras rowerowych, łącząc je w jeden system poprzez budo-

wanie brakujących fragmentów ścieżek, poprawianie ich standardu i jednolitym oznakowaniu.

Prace obejmują ulice: Romanowicza, Piłsudskiego, Szujskiego, Kochanowskiego, Jana Pawła II i Wilczą. Przy trasie powstaną dwa Miejsca Obsługi Rowerzystów (MOR), jedno w pobliżu Lasku Lipie, drugie w Mościcach. Znajdą się na nich narzędzia do naprawy drobnych usterek, pompki, stojaki na rowery i ławki.

Prowadzący przez Tarnów szlak, będzie się zaliczał do tras łączących zachód ze wschodem Europy. Połączy Roscoff nad kanałem La Manche we Francji z Kijowem. Ma liczyć cztery tysiące kilometrów. Poprowadzi między innymi przez francuskie wybrzeże Atlantyku, Hawr, Calais, Dunkierkę i Ostendę do Dusseldorfu i Kolonii oraz Koblencki, Frankfurtu nad Menem, Pragi, Brna i Ostrawy w Czechach. W Polsce pobiegnie przez Jastrzębie-Zdrój, Pszczynę, Kraków, Tarnów, Rzeszów i Przemyśl do Żytomierza na Ukrainie i dalej przez Lwów do Kijowa.

(DM)



Źródło: www.mzgek.konin.pl

Wizyta studyjna w spalarni odpadów

MPEC Tarnów zorganizował wizytę studyjną w spalarni odpadów komunalnych w Koninie. Odbывая się 15 czerwca wizyta miała charakter edukacyjny i stanowiła kolejny etap konsultacji społecznych projektu budowy w Tarnowie nowoczesnej instalacji termicznego przekształcania przetworzonych odpadów komunalnych. W wyjeździe uczestniczyli przedstawiciele rad osiedli, stowarzyszeń, organizacji ekologicznych oraz mieszkańcy Tarnowa.

Obecnie w Europie działa ponad 500 nowoczesnych spalarni odpadów. W Polsce w ostatnich latach powstało siedem takich instalacji. Celem wizyty studyjnej tarnowian było zwiedzenie działają-

cej od blisko trzech lat spalarni odpadów komunalnych dla Konina i 35 gmin z województwa wielkopolskiego i łódzkiego.

– Pokazaliśmy mieszkańcom Tarnowa zakład termicznego przekształcania odpadów działający w Polsce – podkreśla Krzysztof Rodak, prezes MPEC Tarnów. – Spalarnia w Koninie jest większa niż ta, którą planujemy w Tarnowie, jednak jest zbudowana w bardzo podobnej technologii z punktu widzenia standardów emisyjnych, czyli tego, co najbardziej interesuje mieszkańców. To nowoczesny obiekt, który spełnia wszystkie wymagane standardy, w tym również najlepszych dostępnych technik.

Mieszkańcy, którzy zwiedzali spalarnię w Koninie przekonali się, że instalacje te są bezpieczne dla zdrowia i przyjazne dla środowiska. Nie wydzielają też nieprzyjemnych zapachów, których obawiali się właściciele domów znajdujących w sąsiedztwie planowanej lokalizacji spalarni w Tarnowie przy Elektrociepłowni Piaskówka. Uczestnicy wyjazdu podkreślali ponadto, że instalacja termicznego przekształcania przetworzonych odpadów komunalnych w Tarnowie powinna powstać.

Dodajmy, że spalarnie odpadów to nowoczesne elektrociepłownie. Wyprodukowane w tarnowskiej instalacji ciepło oraz energia elektryczna zaspokoją potrzeby wszystkich budynków komunalnych i użyteczności publicznej w Tarnowie m.in. szkół i przedszkoli oraz oświetlenia ulicznego. Ograniczone zostaną zużycie i koszty zakupu węgla kamiennego. Zastosowanie najnowocześniejszych dostępnych technologii przy budowie instalacji wpłynie korzystnie na poprawę jakości powietrza w Tarnowie i w porównaniu z obecnymi poziomami emisji z EC Piaskówka znacząco zmniejszy ich poziom. Więcej informacji o planowanym projekcie budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów komunalnych znajduje się na stronie www.eko.tarnow.pl.

(MD)

Amfiteatr otwarty dla wszystkich

Może służyć do oglądania przedstawień, występów wokalnych, tanecznych, filmów i wystaw, do rozgrywek gier planszowych, oglądania meczów i do odpoczynku. Amfiteatr przy ulicy Kopernika po przebudowie jest codziennie dostępny dla wszystkich chętnych.

Amfiteatrem zarządza Tarnowskie Centrum Kultury. Obiekt jest otwarty codziennie od 10.00 do 20.00 dla wszystkich mieszkańców i przeznaczony nie tylko do organizacji imprez i widowisk, ale również do pełnienia funkcji rekreacyjnej. Można odpocząć na kocach i le-

Amfiteatr letni powstał w okresie międzywojennym. Muszla była wówczas drewniana. W latach 1966-1967 został przebudowany według projektu Otto Schiera. Postawiono wówczas żelbetową muszlę z orkiestronem i zapleczem (za Encyklopedią Tarnowa).

Fot. Artur Gawle



żakach, odwiedzić kawiarnię, przyjść na teren amfiteatru z dziećmi. Podczas uroczystego otwarcia amfiteatru prezydent Tarnowa Roman Ciepiela podkreślał, że ta przestrzeń jest czymś więcej, niż tylko widownią. - *To miejsce przyjazne dla niepełnosprawnych, dla rodzin z dziećmi, estetycznie wykonane, praktyczne w utrzymaniu ładu i porządku. Uważam, że amfiteatr w obecnym kształcie łączący dawne funkcje z nowymi. Wierzę, że będzie się podobał i będzie żył.*

Modernizacja i zmiana

Prace przygotowawcze i rozbiórkowe, poprzedzające przebudowę amfiteatru, ruszyły z końcem sierpnia ubiegłego roku. Po ich zakończeniu rozpoczęła się modernizacja, która objęła między innymi budowę widowni amfiteatru, kawiarni, pawilonu sanitarnego i magazynu, pomyślanych z możliwością całorocznego użytkowania oraz tarasu pod sceną, pełniącego funkcje parkietu

tanecznego i tymczasowej widowni dla przedstawień kameralnych. W porozumieniu z konserwatorem zabytków wybudowane zostało nowe ogrodzenie amfiteatru, a jego fragment od strony ulicy Kopernika został przebudowany. Teren jest oświetlony i dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, zyskał też trawniki, na których można rozstawić leżaki lub rozłożyć koce. Nasadzone zostały nowe rośliny. Prace zakończyły się z początkiem czerwca.

W amfiteatrze będą się odbywać między innymi koncerty, pokazy filmowe, wystawy, turnieje szachowe i spotkania przy grach planszowych. Podczas wakacji emitowane będą audycje „Lata z Radiem”. Obecnie jest tam strefa kibi-ca, odbywały się też imprezy, związane z tegorocznym Świętem Miasta. Modernizacja amfiteatru kosztowała 2,3 miliona złotych. Około 750 tysięcy złotych pochodziło ze środków unijnych.

(DM)

Wraca dawne piękno parku

Park Strzelecki zmienia swoje oblicze. Trwają prace przy jego rewitalizacji, rozpoczęte wczesną wiosną. Dzięki nim park wypięknieje i odzyska dawne piękno.

W Parku Strzeleckim widać już zarysy ogrodu sensorycznego, powstającego w miejscu dawnej strzelnicy. Pojawiły się nowe drzewa, krzewy i byliny, zniknęła część zniszczonych alejek oraz pozostałości murku przy ogrodzie jordanowskim. Zakończyły się również pielęgnacyjne cięcia drzewostanu, dzięki którym znów można podziwiać najpiękniejsze drzewa, uwolnione od zbędnych i nieestetycznych samosiejek.

Nowe oblicze zieleni

Po zakończeniu nasadzeń nowych roślin park zyska ponad tysiąc sztuk krzewów ponad 100 egzemplarzy drzew iglastych i liściastych. Rośliny, posadzone zgodnie ze starannie opracowanym projektem i dobrane tak, aby park był kolorowy i atrakcyjny wizualnie przez cały rok, zastąpią usunięte samosiejki, które zdominowały krajobraz parku i sprawiły, że całkowicie zatracił swój pierwotny charakter i piękno. W parku pojawi się też blisko 150 tysięcy barwnych bylin. Dzięki nim od wiosny do jesieni park będzie pachniał i cieszył spacerowiczów kolorami. Największe zmiany przechodzi dawna strzelnica,

od lat już nieużywana, zarośnięta krzewami i samosiejkami drzew. W jej miejscu powstaje Sensoryczny Ogród Sztuk, skomponowany tak, aby rosnące w nim rośliny oddziaływały nie wszystkie zmysły odwiedzających park.

Rewitalizacja zabytków

Przed prowadzonymi pracami jeszcze między innymi renowacją mauzoleum generała Bema, modernizacją fontanny i stawu, dokończenie remontu i oświetlenie parkowych alejek, które zyskają jednolitą, estetyczną nawierzchnię. W tym celu trzeba je rozebrać, wykonać nowe obrzeża, skorygować ich przebieg tam, gdzie to konieczne. Dodatkowo powstaną alejki ułatwiające komunikację z dawną strzelnicą. Zmieni się wygląd małej architektury, czyli ławek, koszy na śmieci i lamp. Te, które stały w parku do tej pory, zostały częściowo zdemontowane. Rozebrane zostało umocnienie wokół stawu i balustrada,

Koszt prac to ponad 9 milionów złotych. Niemal 5 milionów zostało Tarnowowi przyznane z funduszy europejskich.

a ogrodzenie od strony ulicy Romanowicza zostało wyczyszczone. Przy okazji renowacji mauzoleum generała Bema zyska zabezpieczenie przed gołębiami, wykonane z bardzo cienkich drutów ze stali kwasoodpornej, które nie będą widoczne z odległości alejki otaczającej mauzoleum.

(DM)



Partnerstwo dla miasta

Pięć różnych miast w trzech krajach, długa lista atutów i podobne bolączki. O tym, jak wzajemnie korzystać ze swoich doświadczeń, rozmawiano w Urzędzie Miasta Tarnowa.

Przedstawiciele miast partnerskich Tarnowa – Białej Cerkwi i Tarnopola na Ukrainie, węgierskich Kiskőrös i Veszprem oraz województwa Veszprem spotkali się w urzędzie miejskim w czasie ZDEARZEN. Podczas blisko trzygodzinnej debaty dzielili się swoimi doświadczeniami, związanymi z wyko-

rzystywanem potencjału miast i rozwiązywaniem ich problemów.

Różne sukcesy, podobny problem

Po stronie walorów goście i gospodarze wymieniali potencjał turystyczny i przemysłowy, malownicze położenie i urokliwe historyczne centra miast,

ofertę kulturalną, ciekawą historię, tradycje, wsparcie przedsiębiorczości. Problemem niemal wszystkich miast okazuje się być natomiast spadek liczby mieszkańców, brak wykwalifikowanej siły roboczej i wyjazd młodych ludzi, którzy po zdobyciu wykształcenia nie wracają do swoich „małych ojczyzn”, wybierając większe ośrodki w kraju i zagranicą. Władze liczącego 15 tysięcy mieszkańców węgierskiego Kiskőrös chcą temu zaradzić między innymi remontując komunalne mieszkania, które potem wynajmą młodym ludziom bez pobierania opłaty za czynsz. Pod jednym warunkiem – że młodzi zostaną w mieście, będą w nim pracować i płacić podatki. Z kolei Biała Cerkiew, największe miasto w obwodzie kijowskim, szuka sposobu na przekonanie sąsiednich wspólnot do połączenia sił i terenów w ramach trwającej na Ukrainie reformy administracyjnej.

(DM)

MOIM ZDANIEM



Vitalii Zakharchuk, naczelnik Wydziału Strategii i Marketingu Miasta Tarnopola

Jestem w Tarnowie dopiero drugi dzień, ale już sporo zobaczyłem i spodobało mi się. Miałem okazję zwiedzić centrum, uczestniczyć w imprezie kulturalnej i zabawach sportowych – odwiedziliśmy strzelnicę i gokarty. Czy jest coś co nasze miasta łączy, mimo różnic? Postać hetmana Jana Tarnowskiego, który założył Tarnopol i mieszkał w Tarnowie. Jego postać i język polski są częścią naszej historii, w tarnopolskich szkołach wszystkie dzieci dowiadują się nie tylko, że nasze miasto zostało założone przez Polaka, ale również, że do wybuchu II wojny światowej mieszkali w nim Polacy i Żydzi. Młodzi ludzie bardzo chcą się uczyć polskiego. Znają Tarnów, bo to najstarsze miasto partnerskie Tarnopola, od lat już współpracujemy w dziedzinie kultury, sportu, oświaty, wymieniamy doświadczenia i zacieśniamy współpracę. Wydaje mi się, że jest między nami dużo podobieństw, bo pragniemy tego samego – chcemy mieszkać w państwach spokojnych, ekonomicznie rozwiniętych, w zjednoczonej Europie.



Imre Hirsch, radny miejski Kiskőrös

Czuję się w Tarnowie jak w domu, przyjeżdżam tu regularnie od 2002 roku, mam wielu przyjaciół, z którymi spotykam się nie tylko na oficjalnie. Nasze miasta łączy przede wszystkim kultura, wiadomo, że Polska i Węgry są sobie bliskie. Łączą nas też dwie wybitne postaci historyczne, które przyjaźniły się ze sobą, czyli generał Józef Bem i największy węgierski poeta, Sandor Petöfi, który urodził się w Kiskőrös. Gdy prochy generała sprawdzano z Turcji do Tarnowa, wiozący je pociąg zatrzymał się w naszym mieście i nasi mieszkańcy bardzo uroczysto powitali generała. Czy wartości i nazwiska, o których mówimy, znaczą coś dla ludzi młodych? Bardzo chcielibyśmy, żeby tak było, żeby udało się zaangażować młodzię w nasze wspólne działania, w nasze wspólne sprawy. Nasza młodzież uczy się o nich w szkole. Słyszałem, i bardzo mnie to ucieszyło, że w Tarnowie przybędzie młodych członków Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Mam więc nadzieję, że to wszystko zbliży młodych, że będziemy wzajemnie odwiedzać i zawsze mieć wrażenie, że przyjeżdżamy do domu.



Sergii Postiviyi, kierownik spraw wykonawczych Rady Miasta w Białej Cerkwi

To moja druga wizyta w Tarnowie. Mam tylko pozytywne wrażenia. Chcę jeszcze raz odwiedzić Tarnów, żeby lepiej go poznać, poczuć jego klimat, dowiedzieć się więcej o kulturze i historii miasta, przyrzec się jego infrastrukturze i może zaczerpnąć z waszych miejskich doświadczeń coś dla Białej Cerkwi. Nasze miasta różni wielkość, położenie geograficzne, historia, ale łączy współczesność. Polska przeszła już przez reformę administracyjną, u nas reforma właśnie wdrażana. Uczymy się od was, jak ją przeprowadzić i staramy się uniknąć błędów, które Polsce mogły się przytrafić. Czy idea miast partnerskich jest bliska młodemu pokoleniu? Ja sam jestem młody i bardzo mnie to interesuje! Wszyscy moi współpracownicy, z którymi tworzyliśmy strategię rozwoju Białej Cerkwi i opracowywaliśmy zakres współpracy między naszymi miastami, są młodzi. Nasza młodzież jeździ do Polski, Polacy interesują się Ukrainą, wzajemnej współpracy właśnie ludzi młodych potrzebuje i Tarnów, i Biała Cerkiew.



Fot. Paweł Topolski

Nagrodzono ludzi kultury

Są uzdolnieni i kreatywni. Nie boją się wyzwań; odważnie i niestandardowo patrzą na otaczający ich świat, wydobywając z niego piękno. Dziś był ich dzień. Podczas inauguracji ZDEARZEN wręczone zostały stypendia artystyczne, tytuły „Nauczyciel z Kulturą”, Nagrody Miasta Tarnowa oraz Złoty Dukat. Galę wręczenia nagród uświetniły „Nie-zapomniane tarnowskie piosenki” w aranżacji Bartka Szufakiewicza.

– Jest mi niezmiernie miło powitać państwa w nowo oddanym amfiteatrze. Za nami sportowe otwarcie tego obiektu, dziś otwieramy go dla kultury. Jest to dzień szczególny, bowiem z letnim amfiteatrem wiele ludzi wiąże wspomnienia. Dziś, za sprawą niecodziennego koncertu, chcemy je przywrócić, przypomnieć tarnowskie piosenki i tarnowskich artystów. Dla młodych ludzi będzie to natomiast lekcja bogatej historii tarnowskiej kultury – powiedział prezydent Tarnowa Roman Ciepiela, otwierając galę.

Zauważyć i docenić

Dzisiejszego wieczoru po raz czwarty przyznano stypendia artystyczne. Ubiegało się o nie 28 osób, otrzymało tylko lub aż 12. Po dokonaniu oceny merytorycznej i wnikliwym przeanalizowaniu wszystkich złożonych wniosków o stypendia artystyczne, burzliwych obradach i po jawnym głosowaniu każdego wniosku członkowie komisji jednogłośnie i z satysfakcją stwierdzili, że wszystkie złożone w bieżącym roku wnioski o przyznanie stypendium artystycznego były wyjątkowo ciekawe i wartościowe. Zwyciężyli najlepsi. Laureaci każdej z czterech kategorii (literatura, sztuki wizualne, muzyka, taniec), otrzymali stypendium wysokości 5000 zł. Kolejną grupę nagrodzonych stanowili pedagodzy wyróżnieni tytułami „Nauczyciel z Kulturą”. W skład Kapituły przyznającej ten wyjątkowy tytuł wchodzi dyrektorzy instytucji kultury działających na terenie Tarnowa. Oprócz samego tytułu „Nauczyciel z Kulturą” przyznawana jest również nagroda dla

szkoły, w której nauczyciel pracuje ufundowana przez prezydenta miasta. Tą nagrodą jest grant w wysokości 6000 zł do wykorzystania na projekt z zakresu edukacji kulturalnej w roku szkolnym 2018/2019. W tym roku „Nauczycielami z Kulturą” zostali: Magdalena Kopczyńska-Kołodziej, Janusz Jędrzejczyk oraz Iwona Lipińska.

Po stypendiach i tytułach przeszedł czas na wręczenie Nagród Miasta Tarnowa. Decyzję o ich przyznaniu podejmuje Rada Miejska na wniosek Kapituły Nagrody Miasta Tarnowa. W roku 2018 nagrodę za osiągnięcia artystyczne otrzymał Teatr Tuptusie, nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury – Zespół Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”. Nagrodę „Mecenas Kultury Tarnowa” przyznano dla RPM Studio, z kolei Nagrodę Honorową – w uznaniu wybitnych zasług i osiągnięć za całokształt pracy – otrzymali Elżbieta i Witold Pazerowie. Doceniony został także Szymon Szczęch, którego uhonorowano nagrodą „Nadzieja Roku”.

Ostatnim wyróżnieniem wręczonym na amfiteatralnej scenie był Złoty Dukat. Otrzymał go Marian Twardy – jeden z nielicznych stroicielei fortepianów na świecie, którzy dopuszczani są do instrumentów produkowanych przez wiodącą na światowym rynku fabrykę Fazioli.

Wspomnień czar

Po części oficjalnej przyszedł czas na część artystyczną. Przed zgromadzoną publicznością zaprezentował się ubiegłoroczny laureat Bartłomiej Szufakiewicz,

wicz, autor projektu „Nie-zapomniane tarnowskie piosenki”. W trakcie pierwszego koncertu w odnowionym amfiteatrze mogliśmy usłyszeć utwory: Stanisława Niwelta, Zygmunta Góreckiego, Kazimierza Ożgi, Krzysztofa Hubera, Jerzego Abratowskiego, Wojtka Klicha, Rafała Rzeźnikiewicza, a także zespołów ZIYO, Filipy, The Nights, Siedem, Dzika Kiszka.

Laureaci stypendiów artystycznych:

- w kategorii literatura:

Robert Noga, projekt „Ze szczypiorniakiem przez lata”

Szymon Łucyków, projekt „Tomik Poetyckiego Undergroundu”

- w kategorii sztuki wizualne:

Krzysztof Maniak, projekt „Przygotowanie publikacji – katalog dorobku artystycznego”

Łukasz Dubin, projekt „Artyści Tarnowa- Generacja 2.1”

Mateusz Kijak, projekt „Interimpres”

Anna Śliwińska, projekt „Miasto Tarnów – Pierwsze niepodległe”

Ewa i Roman Fleszarowie, projekt „Ewa&Roman Fleszar Przestrzenie Równoległe II

- w kategorii muzyka:

Marcin Bogacz, realizacja 3 utworów zespołu „Egzotyczny Dandys Paryskich Bulwarów” w profesjonalnym studio nagrań

Grzegorz Gawlik, projekt „ROMANS ŚPIEWAM... – koncert piosenek do tekstów Bolesława Leśmiana”

Grzegorz Nosek, projekt „TAR(no)W(ski) BAS DEMO PROJEKT”

- w kategorii taniec:

Agnieszka Jania, projekt „Mowa ruchu”

Karolina Mika, projekt „TarnOFFska przestrzeń tańca”

Laureaci tytułu Nauczyciel z Kulturą:

Magdalena Kopczyńska-Kołodziej, Zespół Szkół Plastycznych

Janusz Jędrzejczyk, Zespół Szkół Plastycznych

Iwona Lipińska, Szkoła Podstawowa nr 20

Laureaci Nagród Miasta Tarnowa

Nagroda za osiągnięcia artystyczne (statuetka oraz nagroda finansowa 7000 zł) – Teatr Tuptusie

Nagroda za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury (statuetka oraz nagroda finansowa 5000 zł) – Zespół Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”

Mecenas Kultury Tarnowa (dyplom oraz prawo do używania tytułu przez okres 12 miesięcy) – RPM Studio

Nagroda Honorowa w uznaniu wybitnych zasług i osiągnięć za całokształt pracy (statuetka oraz nagroda finansowa 10000 zł) – Elżbieta i Witold Pazerowie

Nadzieja Roku (statuetka oraz nagroda finansowa 5000 zł) – Szymon Szczęch

Złoty Dukat – Marian Twardy

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Budżet Obywatelski 2019 WYNIKI

Pięć projektów, wybranych przez mieszkańców Tarnowa, zostanie zrealizowanych w siódmej edycji Budżetu Obywatelskiego: tężnia solankowa w pobliżu Góry św. Marcina, rozbudowa ulicy Wiśniowej, Międzyosiedlowe Centra Aktywności Senioralnej i kontynuacja rozbudowy Parku Westerplatte. Piąty projekt - „Nowe boiska i plac zabaw na Westerplatte” przekracza pulę środków Budżetu Obywatelskiego na rok 2019. Zwiększenie środków będzie możliwe na etapie projektowania przyszłorocznego budżetu miasta.

W głosowaniu elektronicznym, które trwało od 18 do 27 czerwca, mieszkańcy Tarnowa oddali 5844 głosy. Najwięcej – 1085 zdobył projekt budowy tężni solankowej w okolicach Góry św. Marcina, zakładający zbudowanie konstrukcji, wypełnionej gałązkami tarniny, po których spływa woda mineralna, bogata w pierwiastki, cenne dla zdrowia człowieka. Pomysłodawcy „Tężni solankowej z Terlikówki” zwracają w opisie swojego projektu uwagę, że inhalacja solankowa przynosi efekty zdrowotne, porównywalne ze spacerem brzegiem morza i dodają, że park na Górze św. Marcina, gdzie miałyby powstać tężnia, jest dobrze skomunikowany z resztą miasta, a w sąsiedztwie znajduje się park biegowy i plac zabaw, co może dodatkowo zachęcić rodziny z dziećmi do odwiedzania tężni. 888 głosów zostało oddanych na projekt rozbudowy ulicy Wiśniowej wraz z budową ulicy Poziomkowej, Czerśniowej i Harasymowicza – etap 3 – budowa oświetlenia ulicznego oraz wykonanie kanalizacji deszczowej na ulicy Poziomkowej. Projektodawcy argumen-



„Wehikuł czasu” to jedna z propozycji Międzyosiedlowych Centrów Aktywności Senioralnej i Środowiskowego Domu Samopomocy „Zielona Przystań”.

technicznym. Po raz kolejny w ramach Budżetu Obywatelskiego funkcjonować będą Międzyosiedlowe Centra Aktywności Senioralnej, na które mieszkańcy oddali 704 głosy. Obecnie z oferowanych przez nie różnorodnych zajęć i warsztatów korzysta ponad 600 osób. Czwartym projektem, wybranym do realizacji przez 615 mieszkańców, jest kontynuacja rozbudowy Parku Westerplatte. Pomysłodawcy argumentują, że ten teren będzie miejscem rodzinnych spotkań dla wszystkich pokoleń mieszkańców Tarnowa i okolic. Powstać ma platforma widokowa

dwóch nowoczesnych, wielofunkcyjnych boisk sportowych oraz bezpiecznego placu zabaw. Na ten projekt zagłosowały 472 osoby.

W głosowaniu mogli brać udział mieszkańcy ujęci w stałym rejestrze wyborców Gminy Miasta Tarnowa. Głosy można było oddawać tylko drogą elektroniczną. Zagłosowały 5844 osoby, 5710 z nich za pomocą internetowego formularza, a 134 przy użyciu Tarnowskiej Karty Miejskiej Premium. Najwięcej głosów – 1838 oddali mieszkańcy Tarnowa, liczący od 31 do 45 lat. Osoby, które przekroczyły 60. rok życia oddały 1614 głosów, mieszkańcy mieszczący się w przedziale wiekowym 46 – 60 oddali 1221 głosów, a osoby w wieku do lat 30 – 1171.

Tegoroczna edycja Budżetu Obywatelskiego była ostatnią, odbywającą się według dotychczasowych zasad, ustalanych zarządzaniem prezydenta miasta. Budżet Obywatelski 2020 będzie realizowany na od przyszłego roku, na skutek zmian przepisów ustawy o samorządzie gminnym, o zasadach Budżetu Obywatelskiego będzie decydować Rada Miejska i będzie on realizowany na mocy uchwały.

(DM)

Najwięcej – 1085 głosów mieszkańców zdobył projekt budowy tężni solankowej w okolicach Góry św. Marcina.

tują, że budowa tej infrastruktury jest niezbędna dla poprawy warunków życia mieszkańców ul. Poziomkowej i będzie pierwszym krokiem do budowy drogi „z prawdziwego zdarzenia”, bo istniejąca droga znajduje się w fatalnym stanie

i oświetlenie, a dodatkowym aspektem rozbudowy Parku Westerplatte będzie dosadzenie nowych drzew i krzewów, które będą „zielonymi płucami” Tarnowa. Projekt „Nowe boiska i plac zabaw na Westerplatte” przewiduje powstanie



GDY PRZYGODA STAJE SIĘ NAUKĄ...

Z Markiem Smołą, nauczycielem historii w IV LO, o filatelistycznej pasji rozmawia Lucyna Bielatowicz.

Pedagog, historyk, filatelista... Człowiek wielu pasji. Która była pierwsza, a która jest najważniejsza?

Biorąc pytanie dosłownie – pierwsza była filatelistyka. Pedagogiem chyba jednak się urodziłem i spełniam się w tej roli twórczo. Historyk zaś... – ta pasja rośnie i owocuje, absolutnie pozwalając się rozwijać. Wielką frajdę sprawia mi przy okazji możliwość połączenia tych pasji w pisanie o filatelistyce z poziomu historii, a następnie wyłożenia tego słuchaczom w sposób na tyle przystępny, by dać możliwość przypomnienia tegoż hobby (w przypadku starszych), bądź złapania bakcyła (w przypadku młodszycy).

**Od kiedy interesuje się Pan filateli-
styką? Jak zaczęła się Pan „przygo-
da” ze znaczkami?**

Byłem w czwartej klasie szkoły podstawowej, gdy po raz pierwszy otrzymałem zestaw polskich znaczków (był rok 1979), m.in. z samochodami, co na pewnym etapie „rusza” chyba każdego chłopaka. Nieprzerwanie od tyłu lat „zbieram” znaczki, choć to nie jest właściwsze słowo. **Przygoda stała się właściwie nauką, bo kolekcjonerstwo znaczków traktuję jako podstawę do**

prowadzenia badań nad nimi i ich opisywania. To „wyższa szkoła jazdy”, ale tym bardziej daje wiele satysfakcji.

Pierwszy znaczek, pierwszy klaster... Ile ich jest dzisiaj? Jak obszerna jest Pana kolekcja?

Pierwszy znaczek, jaki w ogóle zapamiętałem to „Szczerec” z polskiej serii poświęconej obiektom muzealnym. Tak bardzo chciałem go mieć, że odrywałem „na sucho” z widokówki i uszkodziłem. Wtedy jednak nie to było najważniejsze, a fakt, że w ogóle był „mój”. Pierwszy klaster to natomiast patent mojej mamy, która nauczyła mnie – pamiętając swoje dzieciństwo – jak ze zwykłego zeszytu przygotować zakładki do przechowywania znaczków. Z jednej strony trudno było kupić klaser, z drugiej nie były wcale takie tanie.

Dzisiaj ta kolekcja może chyba imponować liczbami. **Prawie sto klaserów, blisko 130 tys. sztuk znaczków. To tylko część kolekcji, do której trzeba doliczyć karty pocztowe i koperty z autentycznego obiegu pocztowego i kolekcjonerskie, tzw. FDC.** Liczby nie są tu zresztą najważniejsze. Jest to efekt trwającego od 35 lat świadomego kolekcjonerstwa, ale wiele z tych znaczków posiadam w dużej liczbie egzemplarzy. Nawet najbardziej popularne znaczki mogą bowiem

różnić się od siebie papierem, nasyceniem koloru farby drukarskiej, znakiem wodny papieru, czy miarą ząbkowania. I po drugie – 90% tych walorów pochodzi z autentycznego obiegu, są to więc znaczki stemplowane. Tu zwracam uwagę, że pierwotnie tylko takie kolekcjonowali „markomaniacy”, jak pierwotnie, jeszcze w XIX wieku, nazywano filatelistów.

Czy w Pana kolekcji znajduje się jest egzemplarz, który jest dla Pana wyjątkowo ważny? Nie mam tu na myśli jego wartości finansowej, lecz emocjonalną lub związaną z historią jego „zdobycia”.

Rzeczywiście, wartość finansowa nie świadczy wcale o wartości samego znaczka. Nauczycielska pensja nie pozwala zresztą na śledzenie aukcji filatelistycznych wziętych domów handlowych. Nie wskażę jednego znaczka, który jest dla mnie cenny. Jeden mogę uznawać za najciekawszy tematycznie (może seria znaczków ilustrowana portretami władców Polski Matejki), inny za najładniejszy (przepiękne ostatnio wydawane znaczki ukazujące zabytkowe organy), za interesujący z powodu techniki wykonania (drukowany na srebrnej folii znaczek z podobizną Jana Pawła II). Mam również sentyment do

– o zgrozo! – znaczka fałszywego, który trafił w moje ręce z przesyłki nadanej w Mińsku Mazowieckim. Jako pierwszy opisałem to fałszerstwo w polskiej prasie filatelistycznej.

Często można usłyszeć, że filateliści to ginący gatunek... Ile jest w tym prawdy?

Rodząca się w XIX wieku filatelistyka była początkowo sztuką elitarną. Korespondencję prowadzili mimo wszystko nieliczni, najczęściej jednak z kręgów intelektualnych, bądź urzędniczych i przedsiębiorczych. Po drugiej wojnie światowej, przynajmniej w Polsce, próbowano urzędowo „umasowić” filatelistykę. W 1985 roku Polski Związek Filatelistów liczył blisko 300 tys. członków, a w każdym większym zakładzie pracy było koło filatelistyczne. Liczba filatelistów nie zrzeszonych była trudna do ustalenia. Dzisiaj tych pierwszych jest może ok. 6 tys., ale z roku na rok wskaźnik ten szybko się obniża – naturalne prawa dają tu znać o sobie. Ilu jednak ludzi w Polsce zbiera znaczki – nie wiadomo. Co istotne, podobne tendencje występują także w innych, bogatszych, społeczeństwach.

Co stanowi o wartości rynkowej znaczka? Rok wydania, limitowana edycja, próbna seria? A może... błędy, np. miejscowy brak koloru czy ząbków, nieprawidłowo napisany skrót...

Może to dziwić laika, ale ani temat, ani kraj wydania, właściwie także nie rok wydania. Jest wiele starych znaczków, których wartość to kilka groszy (!), często zaś nowe wydania robią furorę cenową. Ma pewien wpływ tzw. limitowalność edycji – im mniejszy jest nakład, tym wyższej należy spodziewać się ceny. O wartości decyduje również odmiana wydawnicza – z reguły droższe są znaczki tzw. cięte, czyli bez ząbków. **Hitami cenowymi są jednak znaczki – i to także jest paradoks – które nigdy nie powinny dostać się do obiegu pocztowego, czyli znaczki w błędach (brak jednego z kolorów lub druk odwrotny, całkowicie inna niż wynikająca z zatwierdzonego projektu barwa, czy inne defekty powstały w procesie produkcji, które z założenia powinny być eliminowane).**

Jak często Tarnów gościł na znaczkach pocztowych? Jakie motywy pojawiają się najczęściej?

Wśród wielu miast w Polsce, powiedzmy średniej wielkości, ma Tarnów mało szczęścia, jako temat edycji filatelistycznych. Właściwie tylko jeden raz (!) pokazano na znaczku pocztowym obiekt związany z Tarnowem – ratusz i to w 1958 roku. Podobizna kościoła MB Fatimskiej znalazła się na marginesie (właściwie niewiele używa tej części znaczka pocztowo) bloku z 1987 roku, gdy Ojciec św. był w Tarnowie. Kilkakrotnie pokazano gen. Bema i Witosa (choć ten mało jest „tarnowski”). Tylko dzięki inwencji tarnowskich filatelistów, co jakiś czas pojawiają się kartki pocztowe, czy tzw. datowniki okolicznościowe, ukazujące elementy tarnowskiej architektury, techniki, czy ludzi związanych z miastem.

Czy możemy określić, kiedy pojawił się pierwszy znaczek pocztowy związany z Tarnowem?

Tak, i to w kontekście 100-lecia niepodległości ma tym większe znaczenie. W 1918 roku, w listopadzie i grudniu, kiedy na ziemiach polskich używano jeszcze znaczków krajów zaborczych, lokalni pocztowcy podjęli decyzję o tzw. „unarodowieniu” znaczków austriackich, na których przystawiano ręcznie stemple z orłem w koronie, następnie orłem bez korony, a wreszcie nadrukowywano (w drukarni Jelenia) napis Rzplita Polska. Co ciekawe, używano ich pocztowo (posiadamy w Tarnowie kilka takich przesyłek), ale większość tych walorów wykupili kupcy z zagranicy. Już w 1920 roku w Polsce były nie do zdobycia. Znaczków tych, w różnych nominałach od 1 haleraza do 10 koron, było łącznie 80. Co ważne, do niedawna kilkunastu z nich w ogóle nie znaleźmy. Dzięki pewnym badaniom historycznym udało się jednak stwierdzić ich istnienie i powiększyć katalog znaczków tarnowskich.

Czy są, a jeśli tak, to gdzie są dostępne do oglądania kolekcje znaków dedykowane Tarnowowi?

Tarnowscy filateliści, Stanisław Bem, Wojciech Chwastowski i zmarły niedawno Marian Rawiński, posiadają cenne kolekcje znaczków pocztowych związanych z Tarnowem od końca XVIII wieku, przy czym te najstarsze do ko-

perty, bądź listy stemplowane pieczęcią z napisem TARNOW już w czasach austriackich. Prezentują je na wystawach filatelistycznych, organizowanych w kraju i poza granicami. Paradoksem jest to, że największy zbiór znaczków z 1918 roku opisanych wyżej znajduje się w rękach jednego ze śląskich filatelistów, który gromadził je ponad 20 lat. W ubiegłym roku zaoferował sprzedaż tej kolekcji miastu Tarnów. Prowadzone były rozmowy z udziałem przedstawicieli Rady Miejskiej, Wydziału Kultury, Muzeum Okręgowego, ale w „pierwszym niepodległym” nie znaleziono środków finansowych na jej zakup. Owocem miało być dodatkowo sfinansowane przez tegoż pasjonata wydawnictwo albumowe poświęcone tym znaczkom. Szczęśliwie tylko udało mi się uzyskać skany niektórych walorów tego bogatego zbioru, dzięki czemu nasza wiedza o tych znaczkach jest większa. Ale to wszystko. Mam nadzieję, że kiedyś uda się to opisać, ale opinia publiczna Tarnowa generalnie nic o tych znaczkach nie wie.

Przewodniczy Pan zarządowi tarnowskiego okręgu Polskiego Związku Filatelistów. Kiedy organizujecie Państwo spotkania, aby osoby zainteresowane filatelistyką mogły do Państwa dołączyć?

W Tarnowie działa kilka kół PZF, w tym jedno w Grupie Azoty. Kontakt najlepiej „złapać” przez sklep na ul. Żydowskiej, gdzie pracuje jeden z najbardziej zasłużonych tarnowskich filatelistów pan Wiesław Kaczmarczyk. Pracujemy też z uczniami, w IV Liceum i SP 17 istnieje grupa zapalonych „zbiiraczy” znaczków, którzy bawią się także w projektowanie znaczków i kartek pocztowych. Zapraszam też każdego, kto chciałby pomóc w organizacji wystawy filatelistycznej, jaką organizujemy jesienią w związku – a jakże – ze stuleciem Niepodległości.



Pierwsi Niepodlegli - Czesław Dąbrowa

Karol Kawęcki, w 1918 r. stojący na czele Sekcji Studenckiej w ramach tarnowskiej POW, wymienił jako swojego najbliższego współpracownika Czesława Dąbrowę. Obaj mieli znaleźć konspiratorów spośród uczniów tarnowskich szkół. Kawęcki w I oraz II Gimnazjum (był jego uczniem), a Dąbrowa w Wyższej Szkole Realnej (WSR), do której uczęszczał od 1911 r. Wspólnie zebrali grupę ok. 30 spiskowców, która razem z innymi niepodległościowymi organizacjami wyzwoliła Tarnów spod austriackiej władzy w ostatnią noc października 1918 r.

Czesław Dąbrowa urodził się w 1899 r. w Bochni, w wielodzietnej rodzinie. Ojciec Józef był tercjanem w tarnowskiej WSR, a wcześniej wachmistrzem w 2. pułku ułanów. Matka Helena, z domu Jedrychowska, była siostrą Feliksa, Stefana i Mariana, bocheńskich legionistów, a po wojnie żołnierzy WP. W tak patriotycznym środowisku Czesław chłonał marzenia o niepodległej Polsce. Będąc w klasie V wstąpił jako ochotnik do Legionów. Wrócił do nauki w 1918 r. i podjął współpracę z Kawęckim. Rekrutacja do Sekcji Studenckiej była rygorystyczna, aby na jej członkach można było w pełni polegać. *Duch organizacji był po prostu znakomity [...]. Karność była nadzwyczajną, co nie było łatwe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że miało się do czynienia z kolegami [...]* - wspominał Kawęcki. Do nich, jako byłych legionistów, młodzież wręcz garnęła się, mimo grożących konsekwencji. W Sekcji prowadzony był kurs dla szeregowców i podoficerów. Uczono posługiwać się bronią. Jej działacze uczestniczyli



w akcjach dywersyjnych wymierzonych we władze zaborcze, a organizowanych przez Oddział Lotny Mariana Stylińskiego. Wśród członków znalazł się również Adam, młodszy o 3 lata brat Czesława, także uczeń WSR. Pamiętnej nocy 30/31 X 1918 r. Sekcja była obecna w pałacyku Towarzystwa Strzeleckiego w Parku Miejskim, a następnie na dworcu kolejowym, gdzie wzięła udział w niepodległościowym zrywem.

Bracia Dąbrowowie, po walce w obronie polskich granic, związali swoje drogi życiowe z wojskiem. W maju 1919 r. zdali maturę. Czesław dosłużył się stopnia kapitana, w ostatnich latach przed kolejną wojną pracując w Korpusie Ochrony Pogranicza. Adam służył w lotnictwie, w 1939 r. awansując na majora. W tym

czasie obydwójce otrzymali Medal Niepodległości. We wrześniu 1939 r. Czesław dostał się do niemieckiej niewoli i całą wojnę przesiedział w Oflagu VIIA Murnau. Adam przez Rumunię trafił wprawdzie do Francji, a następnie do Anglii. Jego wiedza i doświadczenie przydały się w powietrznej walce z Luftwaffe. Przez kilka miesięcy, na przełomie 1942 i 1943 r., dowodził nawet 301 Dywizjonem Bombowym. Wojnę zakończył w stopniu pułkownika. Pozostał w Anglii, gdzie zmarł w 1988 r. Czesław postanowił wrócić do Polski w 1947 r. Osiadł w Kłodzku, gdzie pracował jako księgowy w technikum mechanicznym. W 1973 r. został mianowany majorem rezerwy. Zmarł w Nowym Sączu w 1992 r.

(WOJCIECH SYPEK)

Tablica Gabriela Dubiela

Drugiego dnia czerwca została uroczystie odsłonięta tablica upamiętniająca Gabriela Dubiela – wybitnego pedagoga, publicysty i działacza ludowego. Tablica znajduje się na budynku przy ul. Kościuszki 33 - miejscu, w którym przez większą część swojego dorostego życia mieszkał i pracował G. Dubiel.

Gabriel Dubiel jest postacią znaczącą dla Tarnowa i jego drogi do odzyskania niepodległości. Jako pedagog pracował w gimnazjach w Lublinie, Mielcu, Tarnowie, Wadowicach. Był prezesem Związku Strzeleckiego w Tarnowie, współorganizował drugie gniazdo „Sokoła”, zainicjował powstanie Uniwersytetu

Ludowego. Był znaczącym działaczem obozu ludowego i piłsudczykowskiego, posłem na Sejm RP, bliskim współpracownikiem W. Witosa i W. Korfatego, ministrem oświaty w rządzie I. Daszyńskiego. Walczył w I wojnie światowej, wojnie polsko-bolszewickiej, II i III powstaniu śląskim. Został odznaczony Krzyżem Walecznych. Był również autorem licznych prac literaturoznawczych. Publikował m.in. w pismach „Kurier Lwowski”, „Przyjaciel Ludu”, „Piast”, „Nowa Reforma”, „Wola Ludu”.

Po uroczystości odsłonięcia tablicy, w hotelu „Tarnovia” odbył się premierowy pokaz krótkometrażowego filmu dokumentalnego o prof. Dubielu, który zrealizowany został w ramach projektu edukacyjno-badawczo-filmowego „Pierwsi Niepodlegli”.

(LB)



Działania wojenne w regionie tarnowskim

Wojna, która po zamachu w Sarajewie wybuchła 28 lipca 1914 roku pomiędzy Austrią a Serbią rozprzestrzeniła się w krótkim czasie na całą niemal Europę. Natarcie rosyjskie na froncie galicyjskim rozpoczęło się 18 sierpnia. W kilkanaście tygodni później wojska rosyjskie zajęły także Tarnów.

Po zamachu w Sarajewie działania wojenne I wojny światowej rozpoczęły się 28 lipca 1914 roku starciem Austrii i Serbii. System sojuszy i układów międzynarodowych sprawił, że wojna w krótkim czasie objęła całą niemal Europę.

O ile na froncie zachodnim wojska niemieckie szybko utknęły na francuskiej linii obrony i po bitwie nad Marną wojna zamieniła się w trwanie w okopach, o tyle na froncie galicyjskim w ciągu pierwszych kilku miesięcy sytuacja zmieniała się kilkakrotnie. Natarcie rozpoczęli Rosjanie 18 sierpnia. 8 armia generała Brusilowa w ciągu kilkunastu dni zmusiła wojska Austro – Węgier do wycofania się na linię Dunajca. Rosjanie rozbili armię austro-węgierską, zajęli Lwów, 21 sierpnia zamknęto pierścień okrażeń wokół Przemyśla.

Pierwotnie Brusilow zamierzał przejść Karpaty i wtargnąć na ziemie węgierskie, koncentracja wojsk austriackich

i niemieckich w rejonie Warszawy zmusiła jednak Rosjan do zmiany planów. Ofensywa niemiecka ruszyła z kierunku Warszawy 28 września 1914 roku. W jej wyniku również wojska austriackie w Galicji zaczęły odzyskiwać stracone tereny. Rosjanie wycofali się na linię Sanu, a teren pomiędzy Tarnowem, a Gorlicami zajęła 4 armia austriacka.

W październiku jednak Rosjanie ponownie zdobyli przewagę na froncie. Austriacy i Niemcy w obawie przed okrążeniem wojsk stacjonujących w Galicji rozpoczęli kolejny odwrót. W efekcie – 10 listopada 1914 roku – 3 armia rosyjska dowodzona przez generała Radkę-Dymitriewa wkroczyła również do Tarnowa. Przez miasto przechodziły wojska rosyjskie kontynuujące ofensywę. 3 armia sforsowała Dunajec, Rabę i dotarła na przedpola Krakowa. Rosjanie osiągnęli linię Wieliczka – Dobczyce – Limanowa – Nowy Sącz. Kolejna bitwa, rozpoczęta przez Austriaków w rejonie Limanowej na początku grudnia, jeszcze raz zmieniła kształt linii frontu. W bitwie tej udział wzięła również I Brygada Legionów Polskich. Austriacy zaatakowali na styku dwóch jednostek – 3 armii Radki-Dimitriewa i 8 armii Brusilowa. W efekcie bitwy Rosjanie wycofali się na linię rzek Dunajca i Białej. 20 grudnia linia frontu ustaliła się na Dunajcu, od ujścia do Wisły do Zgłobicy, a dalej na południe biegła przez Rzychową, Pleśną, Łowczówek, Tuchów, Gromnik, Rzepiennik i Gorlice. 21 grudnia Rosjanie jeszcze raz przeszli do natarcia. Oddziały 3 armii uderzyły pomiędzy Pleśną, a Łowczówkiem, na styku 3 i 4 armii austriackiej. Austriacy stracili pozycje, a broniąc się przed okrążeniem ściągnęli na front dodatkowe siły – I Brygadę Legionów Polskich. Legioniści zepchnęli Rosjan za Białą i bronili zajętych pozycji do 25 grudnia. Ta skuteczna obrona pozwoliła Austriakom na umocnienie pozycji.

Gen. Ludendorff charakteryzuje w swoich pamiętnikach sytuację z połowy września 1914 r. w ten sposób, że wiadomości nadchodzące od cofających się pospiesznie armii austro-węgierskich robiły wrażenie poniesienia tam zupełnej klęski, wobec której pozostawało na drugim planie nawet owe po Marnie już widoczne fiasko niemieckiej ofensywy na zachodzie. Zdecydowano się więc skierować wszystkie możliwe do ściągnięcia odwody jak najspieszniej na pomoc Austrii, aby powstrzymać grożące rzekomo niebezpieczeństwa wtargnięcia Rosjan na Morawy, co przedstawiałoby już bezpośrednio niebezpieczeństwo dla Górnej Śląska.

Tadeusz Jordan Rozwadowski „Wspomnienia wielkiej wojny”

W efekcie linia frontu ustabilizowała się aż do pierwszych dni maja następnego roku.

Wiosną 1915 roku Rosjanie posiadali na froncie galicyjskim sześć dywizji piechoty, pięć brygad pospolitego ruszenia i niewielką liczbę jednostek artylerii. Niemcy i Austriacy zgromadzili znacznie większe siły. Austriacka 4 armia liczyła 102 tysiące żołnierzy i 454 działa. Jeszcze silniejsza była 11 armia niemiecka, dowodzona przez generała Meckensena. Rozlokowana na prawym skrzydle Austriaków, od Gromnika na południe, liczyła 110 tysięcy żołnierzy i 674 działa. Miała ona atakować w kierunku na Gorlice i Jasło. W kierunku Tarnowa nacierała miała grupa wojsk austriackich dowodzona przez pułkownika Morgensterna. W sumie siły państw centralnych miały na tym odcinku frontu dwukrotną przewagę liczebną nad Rosjanami.

Przygotowanie artyleryjskie do planowanej ofensywy rozpoczęło się w nocy z 1 na 2 maja 1915 roku. Rano 2 maja rozpoczęło się natarcie armii niemieckiej, która w ciągu pięciu dni zepchnęła Rosjan za Wisłokę. Z kolei wojska austriackie, zajmując Tuchów i Ryglice, zagroziły okrążeniem siłom rosyjskim w Tarnowie. 6 maja, po kilku dniach ofensywy, linia frontu w tym rejonie przebiegała przez Dąbrowę Tarnowską, Pilzno i Brzostek. W nocy z 5 na 6 maja ostatni żołnierze rosyjscy opuścili Tarnów, a rankiem wkroczyły do miasta wojska niemieckie i austriackie.

15 maja 1915 roku front przebiegał przez Sandomierz, Przemyśl i Stryj. 21 czerwca jednostki 2 armii austro-węgierskiej wkroczyły do Lwowa.

Był to koniec walk o Galicję i przełom na froncie austriacko-rosyjskim. Wielka wojna, nazwana później I wojną światową, wchodziła w nową fazę.

PIOTR FILIP



Wstęp na baseny za symboliczną złotówkę, piłka nożna i inne gry zespołowe, tenis i tenis stołowy, sztuki walki, karting, wspinaczka sportowa oraz strzelectwo, to tylko niektóre z atrakcji przewidzianych dla dzieci i młodzieży podczas tegorocznych wakacji.

Baseny za złotówkę

We wszystkie wakacyjne wtorki (do 31 sierpnia) uczniowie tarnowskich szkół za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej korzystać będą mogli z obu pływalni letnich Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji: na Górze św. Marcina i w Tarnowie-Mościcach.

Za symboliczną złotówkę dzieci i młodzież z tarnowskich szkół korzystać będą również mogły – także po okazaniu ważnej legitymacji szkolnej - z krytych pływalni TOSiR: w poniedziałki i czwartki z tej w Parku Wodnym przy ul. Piłsudskiego, w środy i piątki z tej w Miejskim Domu Sportu w Tarnowie-Mościcach.

Wakacje z futbolem

Na nudę podczas wakacji z pewnością nie będą mogli narzekać potencjalni następcy Roberta Lewandowskiego. W lipcowe wtorki i czwartki, na boiskach treningowych Unii Tarnów w Tarnowie-Mościcach, w godz. 18-19.15 rozgrywane będą turnieje, gry i zabawy piłkarskie „Funinio – piękna gra”. W sierpniu, we wtorki i czwartki między godz. 18 a 19 na obiektach treningowych Unii odbywać będą się natomiast zajęcia „Szkoly motoryki”.

LATO W MIEŚCIE –



Do 6 lipca w ramach „Wakacji z Iskrą”, na obiektach krzyskiego klubu rozgrywane będą futbolowe turnieje dla dzieci i młodzieży do lat 18.

Turnieje takie odbywały będą się także na boiskach Tarnovii oraz na terenach rekreacyjnych przy ul. Wojska Polskiego. Na obiekcie przy ul. Bandrowskiego, młodzi piłkarze toczyć będą swoje boje w trzy kolejne lipcowe środy: 4 lipca – rocznik 2009, 11 lipca – rocznik 2008, 18 lipca – rocznik 2007. Turnieje rozgrywane będą w godz. 10-13, a zapisy do nich przyjmowane będą od godz. 9.30.

Harmonogram turniejów organizowanych przez UKS Westovia na boisku przy ul. Wojska Polskiego przedstawia się natomiast następująco: 28 sierpnia (godz. 17) - rocznik 2004 i 2005; 29 sierpnia (godz. 17) – rocznik 2007; 30 sierpnia (godz. 17) – rocznik 2006; 1 września (godz. 11) – rocznik 2009 i 2010; 2 września (godz. 10) – rocznik 2008; 8 września (godz. 11) – rocznik 2011 i 2012.

W piątki 6 i 20 lipca oraz w poniedziałek 16 lipca na obiektach Tarnovii odbywać będą się piłkarskie zajęcia dla dzieci z szkół podstawowych – w godz. 10-11.30 trenerzy zapraszają dzieci z klas I-IV, od 11.30 do 13 z klas V-VI.

UKS Grabówka jest organizatorem Młodzieżowych Mistrzostw Tarnowa w Mini Futbolu, Młodzieżowej Ligi Letniej oraz Pucharu Młodzieżowej Ligi Letniej. Wszystkie te imprezy rozgrywane będą w trzech kategoriach wiekowych: do lat 14, do lat 16 i do lat 18, a mecze odbywać będą się na „Or-

liku” na os. Zielonym. Mecze Młodzieżowych Mistrzostw Tarnowa rozgrywane będą 30-31 lipca oraz 1-3, 6-10, 13-17, 20-24 oraz 27-31 sierpnia. Niemal w tych samych terminach odbywać będą się spotkania Młodzieżowej Ligi Letniej. Niemal, gdyż ostatni sierpniowy termin zarezerwowany jest na rozgrywki Pucharu Młodzieżowej Ligi Letniej.

Aby zakończyć wątek piłkarski, wspomnieć trzeba o VII Wakacyjnym Instytucie Piłkarskim – Futbol VIP oraz IX edycji Letniej Akademii Futsalu. Obie imprezy odbywać będą się na obiektach Metalu Tarnów w godz. 8.30-13; pierwsza w dniach 20-24 sierpnia, druga między 27-31 sierpnia.

Przy stołach i na kortach

Przez całe wakacje, w poniedziałki, środy i piątki na kortach Tarnowskiego Klubu Tenisowego przy ul. Romanowicza odbywać będą się zajęcia (doskonalenie gry, konkursy i miniturnieje) dla dzieci 9-12 lat (godz. 10-11) i młodzieży 13-18 lat (godz. 11-12).

Między 9 i 13 oraz 16 i 20 lipca, od godz. 9 do 11 dla młodych adeptów tenisa dostępne będą także obiekty Centrum Tenisowego A.C.T. Sport przy ul. Wojska Polskiego.

Niemal przez cały sierpień (do 27), w robocze poniedziałki, środy i piątki w godz. 10-13 w hali Tarnovii odbywać będą się zajęcia z tenisa stołowego. Ich uwieńczeniem będzie organizowany przez Tarnovię turniej, który rozegrany zostanie w środę 29 sierpnia. Początek również o godz. 10.



BEZPIECZNE WAKACJE



W górę, do przodu i do celu

Amatorzy wspinaczki sportowej do 3 sierpnia uczestniczyć będą mogli w zajęciach odbywających się od poniedziałku do piątku w godz. 9-12 w hali przy ul. Krupniczej. Wstęp dla grup zorganizowanych możliwy jest po wcześniejszym uzgodnieniu terminów (jedna grupa na godzinę zajęć).

Tarnowskie Towarzystwo Sportowo-Kulturalne „K-Team” zaprasza dzieci i młodzież szkolną na zajęcia kartingowe (pierwszeństwo mają dzieci z półkolonii po wcześniejszym uzgodnieniu terminu). Odbywać się one będą w lipcu od poniedziałku do środy oraz dodatkowo w czwartek 19 lipca i w piątek 27 lipca, w godz. 11-14 na torze Speed Race przy ul. Kochanowskiego.

Na tym samym obiekcie, w niedzielę 29 lipca rozegrane zostaną zawody z cyklu Karting Summer Cup Tarnów 2018. TKS LOK Tarnów zaprasza wszystkich zainteresowanych na zajęcia strzeleckie z broni pneumatycznej. Odbywać będą się one w lipcowe wtorki i czwartki, w godz. 9-13 na strzelnicy TKS LOK przy ul. Krzyskiej.

Piłka niekoniecznie nożna

Do 22 sierpnia (z wyjątkiem 15 sierpnia) we wszystkie lipcowe oraz sierpniowe wtorki i środy, między godz. 9 a 13, w hali przy ul. Krupniczej skorzystać będzie można z zajęć z piłki ręcznej, odbywających się w ramach Akademii Handballu.

W każdy poniedziałek, środę i piątek lipca wszyscy chętni będą mogli spróbować swoich sił pod koszem w ramach

organizowanego przez MUKS 1811 Tarnów „Lata z koszykówką. Zajęcia w hali XXI LO przy ul. Szujskiego trwały będą w godz. 9-10.30.

Pod koniec wakacji – 23-24 sierpnia – w hali przy ul. Krupniczej rozegrane zostaną turnieje siatkówki drużyn mieszanych dla uczniów szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i open do 18 lat. Trwały będą one w godz. 9-13, przy czym pierwszy dzień przeznaczony będzie na eliminacje, drugi na finały.

Sztuki walki? Warto znać

Przez cały lipiec oraz w pierwszym tygodniu sierpnia, od poniedziałku do piątku w godz. 9-13, w hali przy ul. Krupniczej prowadzone będą zajęcia karate. Wstęp dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu terminów (jedna grupa na godzinę zajęć).

Do 26 lipca, w poniedziałki i w czwartki, w godz. 16-17.30, w sali judo na stadionie Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Piłsudskiego odbywać będą się zajęcia dla dzieci z judo, samoobrony, gimnastyki i akrobatyki. Ich organizatorem są: Błękitni-MPEC Tarnów oraz TOSiR.

Rusz głową w wakacje

Tarnowski Związek Brydża Sportowego zaprasza w każdy wakacyjny poniedziałek (oraz dodatkowo 3 września) na Letnie Amatorskie Turnieje Otwarte oraz Wakacyjną Szkołkę Brydża. Będą się one odbywały w godz. 16-22 w Domu Studenta PWSZ przy ul. Słowackiego.

Coś dla siebie znajdują podczas tegorocznych wakacji również amatorzy „kró-

lewskiej” gry. W niedzielę 1 i 15 lipca będą mogli spróbować swych sił w turniejach szachowych dla dzieci i młodzieży, organizowanych przez Parafialny Uczniowski Klub Sportowy „Karolina” w Sali Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy parafii bł. Karoliny. Początek turniejów o godz. 10.

Lato z Pałacem

Ciekawą ofertę przygotował także Pałac Młodzieży. Przez pierwsze cztery tygodnie lipca, od poniedziałku do piątku dzieci ze szkół podstawowych będą mogły uczestniczyć w warsztatach rekreacyjno-sportowych, które w godz. 8-16 odbywać będą się w Pałacu Młodzieży oraz w hali przy ul. Gumniskiej.

Międzyszkolny Klub Sportowy Pałac Młodzieży organizuje natomiast w lipcu Wakacyjne Olimpiady Sportowe dla dzieci z półkolonii oraz grup zorganizowanych. Rozgrywane one będą one w hali oraz na boisku przy ul. Krupniczej, a ich harmonogram dostępny jest pod adresem: http://www.tarnow.pl/content/download/237535/1051071/file/kalendarz_lato_czerwiec_lipiec_2018.PDF



Dmuchane atrakcje

Zamek, kule wodne, ścianka wspinaczkowa, sumo, trampolina czy bańki mydlane – to propozycje przygotowane przez Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka”. Skorzystać z nich będzie można w hali I Liceum Ogólnokształcącego między 9 a 13 lipca w godz. 9-13.

(SM)



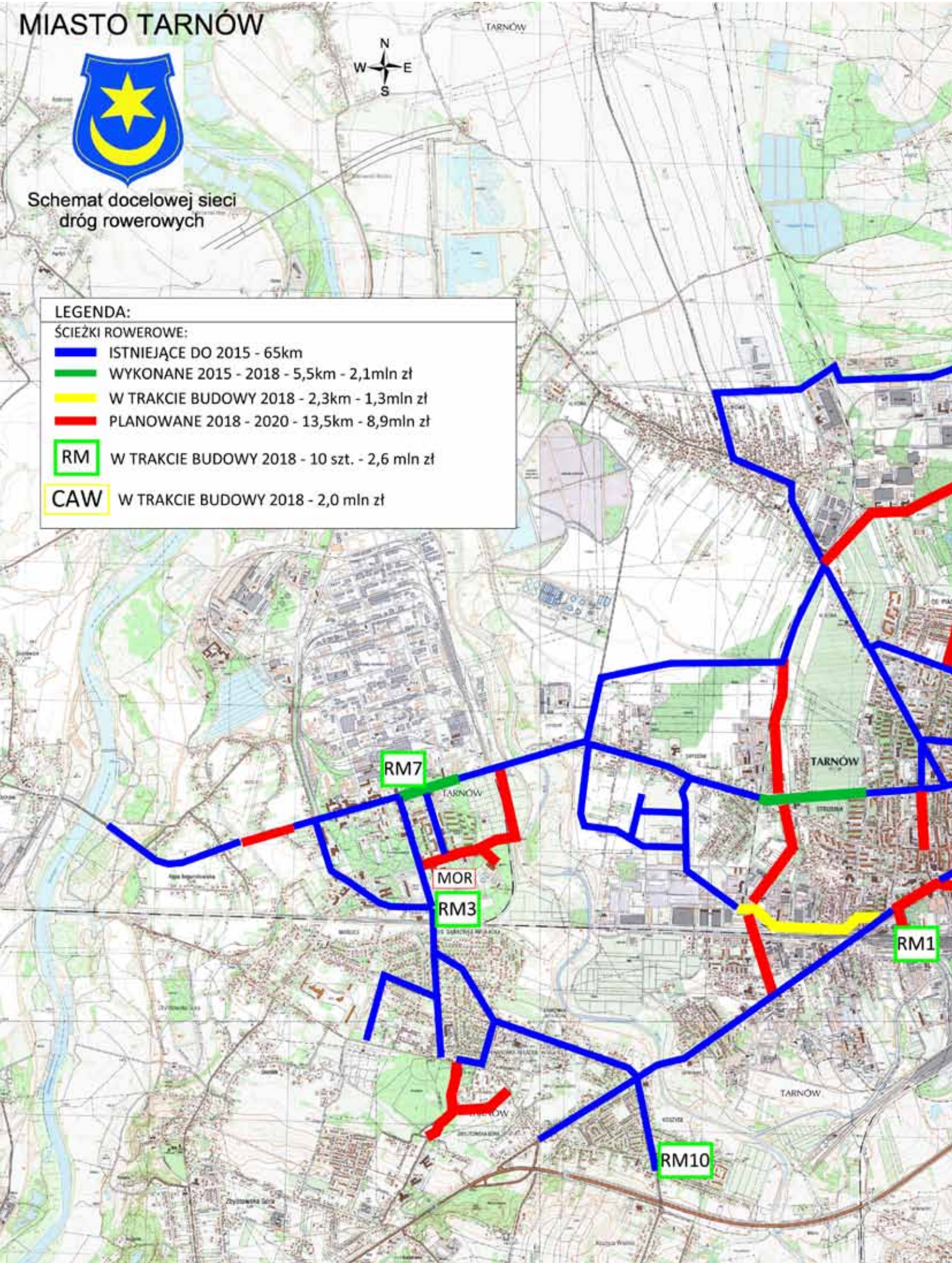
Schemat docelowej sieci dróg rowerowych

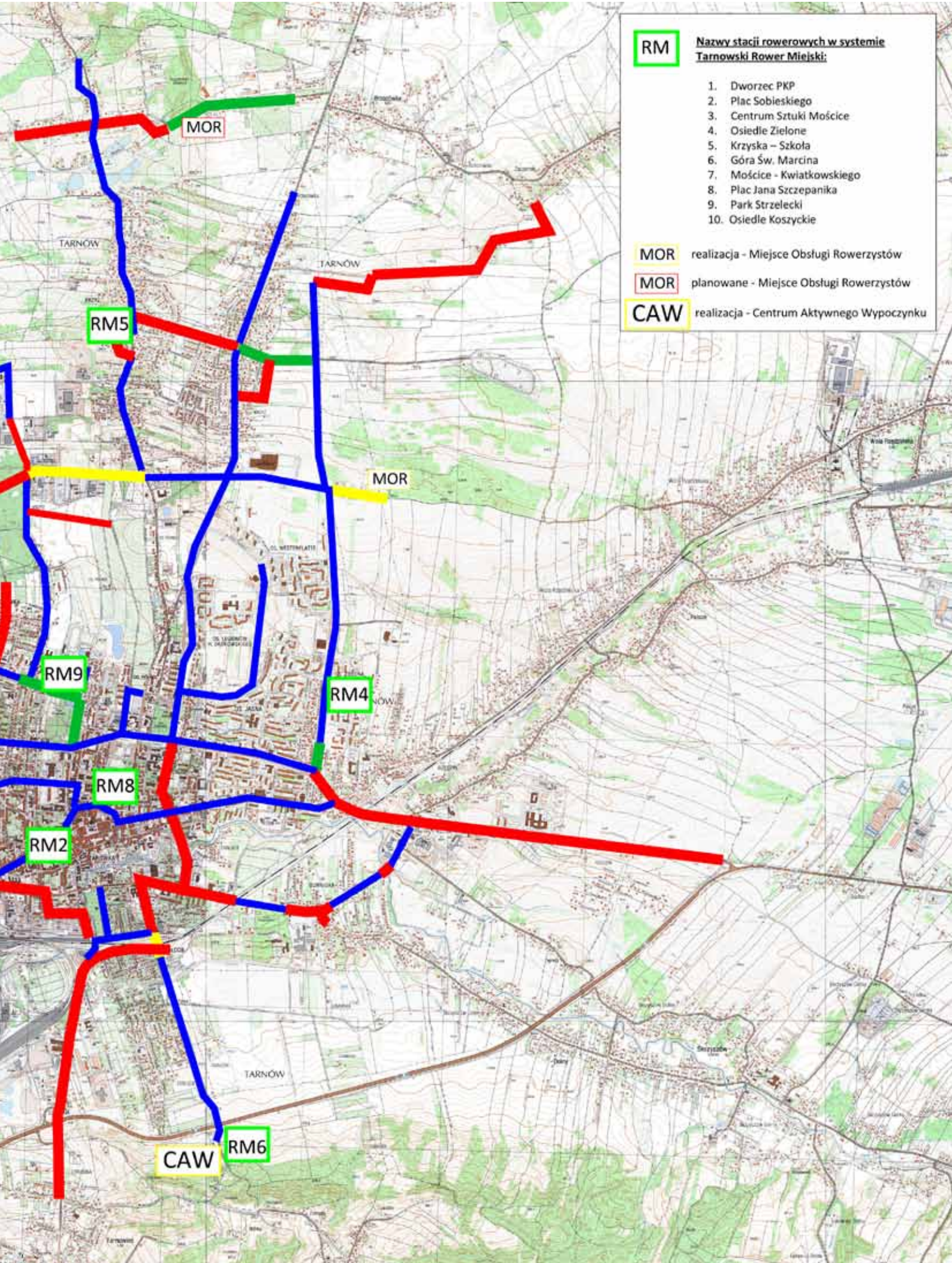
LEGENDA:

ŚCIEŻKI ROWEROWE:

- █ ISTNIEJĄCE DO 2015 - 65km
- █ WYKONANE 2015 - 2018 - 5,5km - 2,1mln zł
- █ W TRAKCIE BUDOWY 2018 - 2,3km - 1,3mln zł
- █ PLANOWANE 2018 - 2020 - 13,5km - 8,9mln zł

- RM W TRAKCIE BUDOWY 2018 - 10 szt. - 2,6 mln zł
- CAW W TRAKCIE BUDOWY 2018 - 2,0 mln zł





RM

Nazwy stacji rowerowych w systemie Tarnowski Rower Miejski:

1. Dworzec PKP
2. Plac Sobieskiego
3. Centrum Sztuki Mościce
4. Osiedle Zielone
5. Krzyska – Szkoła
6. Góra Św. Marcina
7. Mościce - Kwiatkowskiego
8. Plac Jana Szczepanika
9. Park Strzelecki
10. Osiedle Koszyckie

MOR

realizacja - Miejsce Obsługi Rowerzystów

MOR

planowane - Miejsce Obsługi Rowerzystów

CAW

realizacja - Centrum Aktywnego Wypoczynku

REKOMENDACJE



Ewa Stańczyk
dyrektor Miejskiej Biblioteki
Publicznej

Wakacje w bibliotece to czas przede wszystkim przeznaczony dla najmłodszych. Dział dla Dzieci i Młodzieży zaprasza na spotkanie z dinozaurami. Jak wyglądały? Kiedy pojawiły się na Ziemi? Czy umiały pływać, a może fruwać? Czy żyły w Polsce? Mamy nadzieję, że uda się znaleźć odpowiedź na te i inne pytania.

Niemalą gratką dla najmłodszych będą warsztaty podróżnicze. Zapraszani przez nas podróżnicy stworzą atmosferę odległych zakątków globu, wykorzystując własne zdjęcia, etniczną muzykę, stroje, instrumenty, rekwizyty i eksperymenty.

Nie zapominamy również o naszych starszych czytelnikach, czyli o młodzieży i dorosłych. Im proponujemy dwie wystawy. Pierwsza to wystawa fotografii pt. „Nepal” Łukasza Olszewskiego. Na wystawie będziemy mogli zobaczyć miejsca, których już nie ma lub wyglądają zupełnie inaczej, bohaterowie ze zdjęć prawdopodobnie zginęli... Autor wykonał fotografie na rok przed ostatnim kataklizmem, który nawiedził Nepal. Z kolei druga wystawa jest poświęcona dzielnicy Krzyż. Ekspozycja jest rezultatem dużego projektu realizowanego przez Filię nr 9, w ramach którego gromadzone są i digitalizowane stare fotografie dokumentujące historię tej części Tarnowa.

Zapraszamy też na spotkanie z Dortotą Bałuszzyńską-Srebro i prezentację jej najnowszej książki „Czarowne opowieści”. Za rekomendację twórczości autorki powinna wystarczyć informacja, że w 2016 r. dwie jej książki, tj. „Ostatni rycerz czyli opowieść o Mieście” i „Mikołaj i Droga św. Jakuba” zostały wyróżnione przez Bibliotekę Polską w Londynie i umieszczone na liście Eurotoolbox jako dwie spośród 11 najlepszych książek dla dzieci i młodzieży 2016 r.

Przede wszystkim zaś zachęcam do korzystania z naszego księgozbioru. Zapowiada się obfitujący w nowości wydawnicze czas wakacji.



Ewa Łączyńska-Widz
dyrektor Biura Wystaw
Artystycznych

Na czas wakacji Biuro Wystaw Artystycznych przygotowało wyjątkową propozycję - „Żużel w sztuce”. Od 6 lipca do 26 sierpnia w Pałacyku Strzeleckim prezentujemy żużlowe dzieła sztuki – malarstwo, filmy, fotografie, instalacje; m.in. obraz Wilhelma Sasnala czy Jacka Wróbla – tarnowskiego artysty, który był wielkim fanem czarnego sportu.

Poza tym zobaczą Państwo unikalne pamiątki żużlowe – wypożyczone zarówno z Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, jak i od tarnowskich kolekcjonerów. Rodziny z dziećmi zapraszamy do „Strefy małego kibica”, gdzie przygotowaliśmy atrakcje dla najmłodszych. W programie towarzyszącym pogadanki i spotkania z osobistościami. Równoległe na płycie tarnowskiego Rynku pokazujemy wystawę „Pionierskie lata tarnowskiego żużla” z ciekawym tekstem Roberta Nogi i wyjątkowymi zdjęciami z archiwum Adama Gomółki.

Choć w Parku Strzeleckim trwa remont, to BWA niezmiennie zaprasza na lato pełne atrakcji. W każdy wtorek lipca w godz. 16.00-18.00 wspólnie z PoKlockami organizujemy bezpłatny mobilny plac zabaw. Bez względu na pogodę będzie można rodzinnie i kreatywnie spędzić czas. „Lato w BWA” to cykl warsztatów, na które zapraszamy w dzieci w wieku 6-9 lat od 23 do 27 lipca (obowiązują zapisy).

Tradycyjnie już w każdy czwartek wakacji o godz. 19.00 na trawie obok BWA odbywają się zajęcia jogi. Wspólne ćwiczenia na świeżym powietrzu cieszą się bardzo dużą popularnością. Zapraszamy na nie wszystkich, także początkujących. Jeśli w trakcie wakacyjnych podróży będą Państwo blisko dworca kolejowego, proszę koniecznie zajrzeć na wystawę „Plaźowicze”, na której pokazujemy prace Pawła Althamera i Róży Litwy inspirowane m.in. książkami Michela Houellebecqa. Szczegóły wszystkich wydarzeń znajdą Państwo na naszej stronie internetowej: www.bwa.tarnow.pl. Do miłego zobaczenia!

W kilku słowach...

Mistrzowie fortepianu w Tarnowie

46 pianistów z czternastu krajów gościło w Tarnowie na I Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Józefa Władysława Krogulskiego. Konkurs rozpoczął się 24 czerwca recitalem fortepianowym, który wykonała Oxana Yablonskaya w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, przesłuchania konkursowe odbywały się w tarnowskim teatrze od 26 do 28 czerwca. Młodzi pianiści startowali w czterech kategoriach: „Mistrzowie fortepianu” (bez ograniczenia wiekowego), „Młode Talenty” (do 14 lat), „Młodzi Wirtuozi” (do 17

lat) i „Młodzi Artyści” (do 20 lat). Koncert laureatów odbył się 29 czerwca.

Kino Marzenie nagrodzone DY-SKOBOLEM

Podczas odbywającego się w Sopocie 45. Forum Wokół Kina (4-7 czerwca) już po raz drugi przyznano nagrody w sześciu kategoriach dla dystrybutorów i właścicieli kin, osiągających najlepsze wyniki w rozpowszechnianiu filmów europejskich i światowych. Wśród laureatów tegorocznej edycji znalazło się kino Marzenie, które otrzymało nagrodę za najlepszy wynik frekwencyjny w Polsce kina niezależnego z najlepszym wynikiem dla filmu „Dunkierka”.

Czas na letnie potańcówki

Tradycyjnie w sezonie wakacyjnym zapraszamy na letnie potańcówki. Zabawa taneczna będzie się odbywała w każdą niedzielę wakacji (od 1 lipca do 2 września) na tarnowskim Rynku. Zapraszamy do wspólnej zabawy – tańczyć wszak każdy może! Startujemy o godz. 19.00.

PoKlocki

Mobilny plac zabaw na Rynku? Czemu nie! W każdą niedzielę wakacji (od 1 lipca do 2 września) na tarnowskim Rynku w godzinach od 17.00 do 19.00 pojawią się PoKLocki – ogromne piankowe klocki dla dzieci, czasami większe od nich samych. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Co? Gdzie? Kiedy?

1 LIPCA, GODZ. 13.00

Bajki w amfiteatrze

„Ryś i spółka”

Prod. Hiszpania 2008, czas trwania: 97 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

1 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

„Tańczyć każdy może...” parafrazując słowa znanej kultowej piosenki „Śpiewać każdy może” Jonasza Kofty, zapraszamy tarnowian w wakacyjne niedziele na tarnowski Rynek do udziału w Letnich Potańcówkach. To już kolejny rok cyklu wieczorków tanecznych, które cieszą się dużą popularnością. Liczymy, że także w tym roku miłośników tańca nie zabraknie i tarnowski Rynek w niedzielne wieczory będą wypełniać amatorzy zabaw ruchowych na powietrzu. Od godziny 19.00 na scenie profesjonalni animatorzy-wodzireje prowadzić będą zabawę do znanych i lubianych piosenek.

Rynek, wstęp wolny.

2 LIPCA, GODZ. 12.00

„Po drugiej stronie ramy”

Wernisaż wystawy prac plastycznych uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Woli Rzędzińskiej. Wystawa będzie czynna do końca lipca.

Galeria „Aniołowo”, ul. Żydowska 2, wstęp wolny.

2 LIPCA, GODZ. 13.00

Bajki w Amfiteatrze

„Jak uratować mamę”, prod. Polska, 2015. Czas trwania: 90 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

3 LIPCA, GODZ. 13.00

Bajki w Amfiteatrze

„Robaczki z zaginionej krainy”, prod. Belgia, Francja, 2013. Czas trwania 89 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

4 LIPCA, GODZ. 14.00

Bajki w Amfiteatrze

„Dziwne przygody Koziołka Matołka”, zestaw bajek. Prod. Studio Miniatur Filmowych w Warszawie. Czas trwania ok. 50 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

4 LIPCA, GODZ. 18.00

Filmy w Amfiteatrze

„Gwiazdy”, reż. Jan Kidawa Błoński. Polska 2017.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

5 LIPCA, GODZ. 14.00

Bajki w Amfiteatrze

„Wędrowni Pyzy”, zestaw bajek. Prod. Studio Miniatur Filmowych w Warszawie. Czas trwania ok. 50 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

5 LIPCA, GODZ. 18.00

Filmy w Amfiteatrze

„Skrzydlate świnię”, reż. Anna Kazejak. Polska 2010.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

5 LIPCA, GODZ. 19.00

XI Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego Jazz-owy Rynek

W lipcowe piątki tarnowski Rynek już po raz jedenasty rozkołyszą dźwięki jazzu tradycyjnego. Tarnowskie Towarzystwo Jazzu Tradycyjnego „Leliwa” zaprasza na kolejny Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego „JAZZ-owy Rynek” – cykl koncertów plenerowych z udziałem wyjątkowych gości. Impreza odbędzie się w ramach United Europe Jazz Festival. Sercem festiwalu będzie scena plenerowa na tarnowskim Rynku, ale liczne imprezy odbędą się również w klubie festiwalowym Bombay Music. Już tradycyjnie każdy z koncertów na Rynku zwieńczony będzie głośną i barwną paradą nowoorleańską z udziałem publiczności. Po koncertach na Rynku zapraszamy do klubu Bombay Music, gdzie odbędą się Jam Session’s z udziałem gości Festiwalu oraz tarnowskich jazzmanów.

Wystąpią:

OLD BOYS BAND (Tarnów) - specjalnością Old Boys Bandu jest radosny jazz w stylu dixieland oraz swing. Często sięgają po utwory mało znane lub zapomniane.

THE WARSAW DIXIELANDERS (Warszawa) - obecnie jeden z najlepszych polskich zespołów jazzu tradycyjnego specjalizujący się w interpretacji pochodzących z Nowego Orleanu i Chicago standardów jazzowych, a także polskich szlagierów z lat 30. i 40. ubiegłego wieku.

FIVE O’CLOCK ORCHESTRA (Częstochowa) - w repertuarze Five O’Clock znajdują się światowe standardy oraz własne kompozycje.

Rynek, wstęp wolny.

5 LIPCA, GODZ. 20.30

XI Festiwal „Muzyczne Tarasy”



ABBA SHOW Cover Show

Najbardziej znane przeboje takich artystów jak ABBA, Elvis Presley, Boney M., Piotr Szczepanik czy Anna Jantar to fantastyczny i jedyny w swoim rodzaju melanz radości, energii i bez troski, które cechują muzykę, która królowała na parkietach blisko 50 lat temu. W cztery kolejne czwartki lipca usłyszymy największe przeboje muzyki rozrywkowej tamtego okresu w interpretacji współczesnych wykonawców. Baw się, śpiewaj i tańcz wspólnie z nami na „Muzycznych Tarasach”.

ABBA SHOW Cover Show - zespół określony przez media mianem posłkiej Abby. Koncert z ich udziałem to półtoragodzinne widowisko oparte na scenariuszu występów szwedzkiego zespołu i kostiumach wiernie odzwierciedlających oryginalne ubiory Abby. Wspólnie zaśpiewamy „Honey, Honey”, „Mamma Mia”, „Super Trouper” i wiele innych hitów legendy lat 70.

Taras Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 30-35 zł

6 LIPCA, GODZ. 14.00

Bajki w Amfiteatrze

„Baśnie i bajki polskie”, zestaw bajek. Prod. Studio Miniatur Filmowych w Poznaniu. Czas trwania ok. 50 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

6 LIPCA, GODZ. 18.00

31. ULICA

Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych - godz. 18.00 - Mr Tartuffo (Chile). „Przeciąganie liny”. Autor i wykonawca: Robert Richard Pincheira

Mr Tartuffo jest zonglerem, mistrzem jazdy na monocyklu, sztukmistrzem, ekscentrycznym komikiem i ekstrawertycznym artystą. Jego pierwszym doświadczeniem była artystycz-

na podróż przez Amerykę Południową wraz z cyrkiem „Royal Dunbar”. Od tej pory nigdy nie rozstał się ze światem rozrywki i zawsze się starał zadziwić publiczność - zawsze na swym trzymetrowym jednokołowcu.

- godz. 19.00 - The Charming JAY (Wielka Brytania/Korea Południowa) „Zadymiony klub jazzowy”. Wykonawca: JISOO PARK

Czarujący JAY lubi muzykę klasyczną i ekscentryczny jazz. Jest subtelnym muzykiem o wyjątkowych umiejętnościach. Za każdym razem, gdy tylko próbuje coś zrobić, coś idzie nie tak. A kiedy próbuje ukryć swój błąd, wychodzą kolejne pomyłki, zwłaszcza wtedy gdy jest na scenie i patrzy na niego publiczność. Zawsze usiłuje stworzyć wrażenie, że jest zręcznym magikiem, ale kiedy przyglądamy się mu bliżej, okazuje się, że to raczej klaun przypominający postać z niemego kina. Pod koniec przedstawienia JAY pokaże swoje prawdziwe umiejętności i porwie publiczność imponującymi sztuczkami.

- godz. 20.00 - Orchestre International du Vetex (Francja/Belgia) „Fifavela Fever” (90 minut). Kompozytor: Thomas Morzewski

Grupa, która wybiera świadomie utwory przekraczające granice i style, tworząc „muzykę od serca” łatwo przyswajalną dla szerokiej publiczności. Kto widział Vetex na żywo wie, że ta orkiestra naprawdę rozkręca widownię. Orchestre International du Vetex to grupa około 15 muzyków z Flandrii, Walonii i Północnej Francji. Od momentu założenia orkiestry w roku 2004, zagrała ona ponad 800 koncertów.

Rynek, wstęp wolny.

7 LIPCA, GODZ. 14.00

Bajki w Amfiteatrze

„Hip hop hura”, zestaw bajek. Prod. Studio Miniatur Filmowych w Warszawie. Czas trwania ok. 50 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

7 LIPCA, GODZ. 18.00

31. ULICA

Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych - godz. 18.00 - Compagnie Albedo (Francja), „Wielcy Bracia”. Reżyseria i projekty: Stephane Clement

Mobilne, burleskowe przedstawienie, w którym zespół Company Albedo wstrząsa publiczną przestrzenią przy pomocy ogromnych 2,5-metrowych kukieł o sztych wyciąganych w górę do trzech metrów wysokości. Cztery inspektorzy ubrani w gumowce, płaszcz przeciwdeszczowe i dwuogniskowe okulary wtapiają się w tłum, śledzą przechodniów, ścigają ich, obserwują, czasem się przycażają, by tym sposobem osiągnąć efekt zaskoczenia

i zrobić zamieszanie w życiu miasta obserwowanego ich wścibskimi oczami. La Compagnie Albedo to teatr uliczny założony w 1994 roku. Podróżując dookoła świata, grupa uczestniczyła w najważniejszych wydarzeniach teatralnych i wykonała ponad dwa tysiące przedstawień w około sześćdziesięciu krajach. Od początku swego istnienia zespół był zainteresowany tworzeniem surrealistycznych postaci działających w przestrzeni publicznej i wywierających wpływ na miejsce, czas i relacje między ludźmi.

- godz. 18.30 - The Seed Dance Project Group (Korea Południowa) „Interakcja”. Autor i wykonawca Kwang Min Kim & Kyung Hwa Hong „Interakcja” to efekt zainteresowania zespołu komunikacją interpersonalną oraz bardzo zróżnicowanymi i skomplikowanymi relacjami pomiędzy ludźmi we współczesnym społeczeństwie. Występ ukazuje brak komunikacji spowodowany takimi cechami ludzkiej natury jak egoizm i pragnienie współzawodnictwa. Grupa Seed Dance Project pochodzi z Korei Południowej. Jej pokazy tańca współczesnego zdobyły wiele nagród. Zespół działa pod kierunkiem Kwang Min Kima, obiecującego młodego choreografa i doświadczonego tancerza uprawiającego taniec nowoczesny.

- godz. 19.00 - Duo Looky (Izrael) „The Happy Hour Show”. Wykonawcy: Moriya Ya-Ya Ventura, Gal Baz Rothfeld.

Stojąc przy mobilnym barze, barman i kelnerka snują marzenia o sławie w świecie cyrku. Podejmowane przez nich wspólne działania łączą popisowe numery z pikantnym humorem, co sprawia, że publiczność ich uwielbia. W akrobatycznej komedii o szybkiej akcji Duet Looky wykonuje oryginalne i nowatorskie popisy cyrkowe, takie jak balansowanie w baletkach z puentą na butelkach czy jazda we dwoje na rowerze jednokołowym.

- godz. 20.00 - Kijowski Teatr Uliczny „Highlights” (Ukraina), „Korowód tańca”. Scenariusz i reżyseria: Oleksandr Sviatlov.

Kolorowe kostiumy, mistrzowskie popisy na szczydach, humor i wesołość – „Korowód tańca” wciąga publiczność do zabawy i tworzy niepowtarzalną karnawałową atmosferę, w której dominuje muzyka flamenco, rock & roll, pop dance, a nawet ukraińska hołubka.

Rynek, wstęp wolny.

7 LIPCA, GODZ. 18.00

Żużel w sztuce

Wernisaż wystawy

Wystawa prezentuje historię żużla – jednego z najpopularniejszych w Polsce sportów oraz dzieła współczesnych artystów poświęcone tej dyscyplinie. Do udziału w projekcie zaproszono najwybitniejszych przedstawicieli polskiej sceny sztuki współczesnej, którzy prezentują obrazy, rzeźby oraz prace dźwiękowe. Zgro-



madzono pokazaną liczbę lokalnych pamiątek wypożyczonych od klubów i prywatnych kolekcjonerów, z czego znakomita większość nie była nigdy prezentowana w instytucjach kultury. Wystawa jest skierowana zarówno do fanów speedway'a, jak i miłośników sztuki.

W programie: spotkania, oprowadzania po wystawie, warsztaty, strefa małego kibica.

Artyści: Paweł Althamer, Wojciech Bąkowski, Cezary Bodzianowski, Michał Jankowski, Marcin Maciejowski, Przemysław Matecki, Maciej Milewski, Tomasz Mróz, Lech Okołów, Dominika Olszowy, Agnieszka Ruszczyńska-Szafrańska, Wilhelm Sasnal, Kazimierz Urbański

Wystawa czynna do 26 sierpnia.

BWA Pałacyk Strzelecki, wstęp wolny.

8 LIPCA, GODZ. 14.00

Bajki w Amfiteatrze

„Reksio”, zestaw bajek. Prod. Studio Miniatur Filmowych w Bielsku Białej. Czas trwania ok. 50 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

8 LIPCA, GODZ. 16.00

XXVIII Koncerty Letnie

„Najpiękniejsze arie i pieśni” Silvia Di Falco - sopran (Włochy), Diana Nocchi - fortepian (Włochy)

Sala Lustrzana przy ul. Wałowej 10, wstęp wolny.

8 LIPCA, GODZ. 18.00

Filmy w Amfiteatrze

„Boisko bezdomnych”, reż. Kasia Adamik. Polska, 2008.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

8 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

Rynek, wstęp wolny.

9 LIPCA, GODZ. 14.00

Bajki w Amfiteatrze

„Bolek i Lolek”, zestaw bajek. Prod. Studio Miniatur Filmowych w Bielsku Białej. Czas trwania ok. 50 min.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

9 LIPCA, GODZ. 18.00

Filmy w Amfiteatrze

„Piłkarski poker”, reż. Janusz Zaorski. Polska, 1988.

Amfiteatr, ul. Kopernika, wstęp wolny.

9 LIPCA, GODZ. 18.00

„Śpieszmy się Węgrów w boju wspierać”

Wernisaż wystawy

Wystawa będzie prezentować historię polskiego wsparcia powstania węgierskiego w latach 1848-49. Na otwarciu zaprezentowany zostanie także nowy obraz w kolekcji Panoramy Siedmiogrodzkiej pt. „Szarża”.

Galeria „Panorama” Dworzec PKP, wstęp wolny.

12 LIPCA, GODZ. 20.00

Miskolc Dixieland Band

Koncert klubowy.

Restauracja Bombay Music, wstęp wolny.

12 LIPCA, GODZ. 20.30

XI Festiwal „Muzyczne Tarasy”

MUSIC WAY – koncert „Szafa gra” „Tornero”, „Yesterday”, „I Will Survive”, „Tyle słowca w całym mieście” i wiele innych niezapomnianych piosenek lat 60 i 70 przy których bawiły się całe pokolenia. Piosenki gwiazd mocnego uderzenia, artystów czasów PRL-u, twórców disco i dance, którzy królowali na parkietach blisko 50 lat temu. Muzyczna podróż wspólnie z krakowskimi artystami: Katarzyna Radwańska, Witkiem Chronowskim, Bartłojem Szczypaniakiem i Wojciechem Wachułą.

Taras Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 30-35 zł

13 LIPCA, GODZ. 19.00

XI Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego Jazzowy Rynek

Wystąpią:

SOUTH SILESIAN BRASS BAND (Rybnik) - zespół z 40-letnim stażem na polskiej scenie muzycznej. Specjalnością zespołu jest jazz tradycyjny.

OLD TIMERS (Warszawa) - w polskim jazzie tradycyjnym jest symbolem i legendą. Powstał w 1965 r. w Warszawie, a już rok później zdobył pierwszą nagrodę w konkursie „Złotej Tarki” – imprezie towarzyszącej festiwalowi Jazz Jambore. Wynik ten powtórzył w dwóch kolejnych latach, stając się pierwszym i jak dotąd jedynym trzykrotnym zdobywcą tego trofeum. W ankiecie czytelników „Jazz Forum” „Old Timers” został uznany za najlepszy zespół



jazzu tradycyjnego w kraju.

MISKOLC DIXIELAND BAND (Węgry) - jeden z najbardziej znaczących zespołów jazzowych na Węgrzech. Jego repertuar łączy w sobie znane dixielandowe hity i standardy jazzowe, które w oryginalnych aranżacjach zespołu brzmią wyjątkowo.

Po koncercie parada nowoorleańska i jam session muzyków w Restauracja Bombay Music ok. godz. 22.30

Rynek, wstęp wolny.

15 LIPCA, GODZ. 16.00

XXVIII Koncerty Letnie

Koncert organowy.

Mariusz Ryś - organy,

Kościół Księża Misjonarzy w Tarnowie, wstęp wolny.

15 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

Rynek, wstęp wolny.

19 LIPCA, GODZ. 20.30

XI Festiwal „Muzyczne Tarasy”

PRYWATKA POD GWIAZDAMI w rytmie lat 60. i 70.

Wieczór taneczny dla wszystkich, którzy mają ochotę spotkać się i potańczyć pod rozgwieżdżonym niebem. Repertuar „Prywatkę pod gwiazdami” zadowolili każdą grupę wiekową, wszak złote przeboje lat 60. i 70. stale są chętnie słuchane. Baw się, śpiewaj i tańcz wspólnie z nami. Zabawę poprowadzi Krzysztof Borowiec, który doborze muzyczny repertuar.

Taras Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 30-35 zł

19 LIPCA

Tarnów Polskiej Piosenki Festival 2018

Festiwal odbędzie się w dniach 19 do 22 lipca na tarnowskim Rynku, a rozpocznie go debiutujący zespół młodych muzyków Need More Clouds. Tego samego dnia na scenie pojawi się także Złoty Maanam. W piątek wystąpi zespół Rock and Fire a po nim Tribute to Jantar, prezentując najpiękniejsze dzieła wybitnej wokalistki Anny Jantar. W finale wieczoru zaśpiewa Sarsa – młoda wokalistka, gwiazda muzyki pop, autorka tekstów i kompozytorka, która podbiła już serca wielu fanów w całej Polsce. Sobotni koncert rozpocznie tarnowski zespół Hush, którego liderem jest znany m.in. z radiowej anteny Rafał Huszno. W tym dniu wystąpi także Mateusz Ziółko, polski wykonawca muzyki pop, zdobywca wielu nagród i wyróżnień. Wieczór zwieńczy występ wszechstronnej artystki Natalii Kukulskiej, chętnie słuchanej zarówno przez najmłodszych, jak i starszych. Na zakończenie wystąpi energiczny zespół Papa D, z już ponad trzydziestoletnim stażem na scenie. Gwiazdą wieczoru będzie ponadczasowa i niezastąpiona Maryla Rodowicz.

Program:

16:00 - konkurs dla młodych zespołów „DemoGraMY!”

18:30 - koncert Need More Clouds

20:00 - koncert Złoty Maanam

Need More Clouds - młodzi ludzie tworzący grupę mają na swoim koncie wiele sukcesów. Gwiazdy polskiej sceny muzycznej oceniają ich jako spontanicznych, energicznych i autentycznych wykonawców.

Złoty MAANAM to fenomenalne koncerty uwielbianych przez kilka pokoleń fanów, wielkich przebojów Maanamu, grane w najsłynniejszym, złotym składzie muzyków, przez dekady współtworzących niepowtarzalny styl tej kultowej formacji.

Rynek, wstęp wolny.

20 LIPCA

Tarnów Polskiej Piosenki Festival 2018

Program:

16:00 - konkurs dla młodych zespołów „DemoGraMY!”

18:00 - koncert Rock and Fire

19:15 - koncert Tribute to Anna Jantar

21:00 - koncert Sarsa

Zespół Rock And Fire powstał jesienią 2015 roku. Tworzą go muzycy znani z czołowych projektów polskiej sceny muzycznej takich jak: 2Tm 2,3, Arka Noego, Armia, Bakszys, MRR oraz wielu innych. Energia płynąca z miłości do muzyki, przyjaźni łączącej członków formacji w połączeniu z doświadczeniem scenicznym zaowocowała

stworzeniem doskonale brzmiącego, niezwykle interesującego projektu.

Tribute to Jantar to projekt, w którym najlepsi uczestnicy programów: „The Voice of Poland”, „Twoja Twarz brzmi znajomo” oraz „Mam Talent” śpiewają utwory Anny Jantar. Kacper Kuszewski, który jednocześnie prowadzi koncert, Arek Kłusowski, Katarzyna Sawczuk i kilku innych wokalistów, którzy dotarli do ścisłych finałów muzycznych show ukazują zupełnie nieznaną, dość zróżnicowaną a zarazem nowatorskie aranżacje.

SARSA to ceniona kompozytorka i autorka tekstów, która ma na koncie płytową płytę za pierwszy album „Zapomnij mi” oraz diament, platynę i złoto za single. Laureatka licznych konkursów na twórczość własną. Współtworzyła wiele projektów eksperymentując z muzyką od jazzu, poezji śpiewanej po alternatywnego rocka i muzykę elektroniczną.

Rynek, wstęp wolny.

21 LIPCA

Tarnów Polskiej Piosenki Festival 2018

Program:

18:00 - koncert Hush

19:15 - koncert Mateusz Ziółko

21:00 - koncert Natalia Kukulska

HUSH to solowy projekt wokalisty i lidera grupy Totentanz Rafała Huszno. W solowym projekcie towarzyszą mu takie osoby jak Wojciech Byrski – autor tekstów wielu polskich przebojów współpracujący z zespołami Lady Pank, IRA czy Bracia. Kompozytor, aranżer, pianista i muzyk sesyjny Rafał Guzik i Mateusz Pieniądz. HUSH to przebojowa mieszanka różnych stylów muzycznych oparta na gitarowym – momentami akustycznym brzmieniu zakorzenionym w muzyce rockowej.

Mateusz Ziółko – pianista, wokalista, autor muzyki i tekstów. Uczestnik programów „Mam talent”, „Must Be The Music – Tylko Muzyka”. W 2013 został zwycięzcą III edycji programu „The Voice Of Poland” na antenie TVP2, zwyciężył także w konkursie Super Debiuty 2014 podczas 51. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. 26 maja miała miejsce premiera debiutanckiego albumu pt. „Na nowo”. W styczniu 2018 r. Mateusz wspólnie z chórem Sound'n'Grace nagrał utwór „Horyzonty”. Muzyk obecnie intensywnie koncertuje w całej Polsce.

Natalia Kukulska to jedna z najbardziej znanych i cenionych polskich wokalistek o bardzo bogatym dorobku artystycznym. Jest perfekcjonistką – utalentowaną i pracowitą. Współkomponując i pisząc teksty piosenek ciągle rozwija swoją pasję. Natalia nagrała 7 solowych albumów z których większość osiągnęła status złotej, platynowej lub multi-platynowej płyty. Debiutowała w wieku 7 lat, zdobywając pierwszą w historii polskiej

fonografii płytową płytę. Obecnie artystka promuje swoją ósmą solową płytą, którą podobnie jak CoMix stworzyła wspólnie z mężem – Michałem Dąbrówką. Album ukazał się w 2017 roku.

Rynek, wstęp wolny.

22 LIPCA

Tarnów Polskiej Piosenki Festival 2018



Program:

18:00 - koncert Papa D.

20:00 - koncert Maryla Rodowicz

Papa Dance – polska grupa synthpopowa, powstała w 1984 z inicjatywy producentów muzycznych – Sławomira Wesołowskiego i Mariusza Zabrodzkiego. Twórcy największych hitów polskiej muzyki rozrywkowej, takich jak m.in. Monaliza, Naj-Story, O-la-la. Pod koniec listopada 2007 Papa Dance zmienił nazwę na Papa D. W 2015 r. Zespół obchodził rocznicę 30-lecia pracy.

Maryla Rodowicz to artystka kochana i podziwiana przez rzesze wielbicieli, od ponad 50 lat. W dorobku ma ponad 500 piosenek, 20 płyt polskich – wiele z tych albumów osiągnęło status złotej i platynowej płyty. Koncertowała na całym świecie, występowała na międzynarodowych festiwalach, w tym w Los Angeles, Oklahomie i Tulsa. Wielokrotnie występowała w Opolu i Sopocie zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Wielokrotnie zwyciężała również w plebiscytach popularności sięgając po tytuły „Piosenkarki Roku”.

Rynek, wstęp wolny.

22 LIPCA, GODZ. 16.00

XXVIII Koncerty Letnie

Enrique Muñoz – gitara (Hiszpania)

Sala Lustrzana przy ul. Wałowej 10, wstęp wolny.

22 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

Rynek, wstęp wolny.

26 LIPCA, GODZ. 20.30

XI Festiwal „Muzyczne Tarasy”

BABYLON BONEY M. Cover Show

Show, na który składają się największe przeboje legendarnej grupy Boney M, która w latach 70. była najjaśniejszą gwiazdą disco. Obecnie BABYLON Cover Show występuje w międzynarodowym składzie - muzycy pochodzą z Kamerunu, Republiki Konga i z Polski.

Taras Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 30-35 zł

28 LIPCA, GODZ. 18.00

Dorota Miśkiewicz & Atom String Quartet

W tym dniu Salą Koncertową Stodołą zawiądnęła Dorota Miśkiewicz, której towarzyszyć będzie niezrównany Atom String Quartet oraz legendy polskiej pianistyki jazzowej - Włodzimierz Nahorny, Andrzej Jagodziński i Piotr Orzechowski.

Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej, bilety 30 zł

29 LIPCA, GODZ. 16.00

XXVIII Koncerty Letnie

Philippe Pachet - klarnet (Francja), Marie Claude Werchowska – fortepian (Francja)

Sala Lustrzana przy ul. Wałowej 10, wstęp wolny.

29 LIPCA, GODZ. 18.00

Tarnowska Orkiestra Kameralna

Wykonawcy: Joan Rafaelle Kim – harfa, Paweł Wajrak – skrzypce, Franciszek Pall – wiolonczela.

W programie:

J. Haydn - Trio D-dur Hob. XV:16

J. Ibert - Trio na skrzypce, wiolonczelę i harfę

O. Respighi - Antyczne tańce i arie na lutnię. Suita nr. 3

F. Boieldieu - Koncert na Harfę C-dur

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, wstęp wolny.

29 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

Rynek, wstęp wolny.

Informujemy, że szczegóły (godzina, data, cena biletu) dotyczące wydarzeń mogą ulec zmianie. Prosimy o wcześniejszą weryfikację na stronach organizatorów lub na www.kultura.tarnow.pl.

PERŁY TARNOWA

Willa Kwiatkowskiego

Powstała w latach 1927-1929 willa usytuowana jest w otoczeniu Parku im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Wraz z otaczającym ją ogrodem stanowi nie tylko perłę Mościc, ale i całego Tarnowa.

Projekt autorstwa Konrada Kłosa, został zrealizowany przez Biuro Budowlane inż. Antoniego Kielbasińskiego i S-ka. Budynek wybudowano w stylu modernistycznym, nawiązującym do neoklasycyzmu. Jest to obiekt wolnostojący, jednopiętrowy, trójosiowy, dwutraktowy, częściowo podpiwniczony, z pierwotnie nieużytkowym poddaszem, oparty na planie prostokąta z wykuszem od wschodu. – *Elewacja willi to: ryzality z czterokolumnowymi portykami; gzyms z balustradami tralkowymi, w narożach kamienne wazony. Elewacja północna – frontowa jest regularna, pięcioosiowa, z niewielkim wgłębnym portykiem, półkolisty balkon na piętrze o tralkowej balustradzie, wsparty czterema kolumnami.*

Z kolei elewacja południowa, ogrodowa ma charakter regularny, pięcioosiowy, duży półkolisty taras otwarty na park, z wachlarzowymi schodami oraz wsparty na kolumnach prostokątny balkon na piętrze – zauważa Małgorzata Budzik, autorka książki „Willa Kwiatkowskiego. Rezydencja” (cyt. za mmtarnow.pl).

Pierwotnie willa wraz z otaczającym ją ogrodem pełniła funkcję służbowego mieszkania dla pierwszych dyrektorów naczelnych Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Stąd też jej poprzednie nazwy: Dyrektorówka, Dom Dyrektora. Przed II wojną światową pełniła rolę reprezentacyjnego hoteliku, natomiast w latach 1939-1945 stanowiła siedzibę niemieckiego naczelnego dyrektora fabryki oraz niemieckiego wojskowego sądu doraźnego. Po wojnie jej pomieszczenia zajmowały różne organizacje i instytucje np. Rada Zakładowa, Wojewódzka Rada Narodowa, Miejska Rada Narodowa. Swoją siedzibę miały w niej też m.in. harcówka ZHP, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Koło Emerytów i Rencistów, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, Zakładowy PTTK, a na-



Fot. Paweł Topolski

wet wypożyczalnia sprzętu turystycznego. Budynek używał swoich wnętrz także filiom Politechniki Krakowskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej. Przez kilka lat mieściły się nim: Dział Handlowy, Dział Licencji oraz Biuro Eksportu ONT i Usług Technicznych Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach (obecna nazwa podmiotu Grupa Azoty S.A.). W tym też czasie neoklasycystyczną willę nazywano najczęściej Domem Chemika lub Domem Technika. Po generalnym remoncie całego zespołu pałacowo-ogrodowego (2010-2011) budynek zyskał nową nazwę Willa Kwiatkowskiego. Powrócił też do swojej wcześniejszej roli – pełni funkcję reprezentacyjną. Właścicielem posiadłości jest Grupa Azoty S.A.

(LB)



rozgwieżdżonym niebem. Koncerty odbędą się 5, 12, 19, 26 lipca o godz. 20.30 w Centrum Sztuki Mościce.

Najbardziej znane przeboje takich artystów jak ABBA, Elvis Presley, Boney M., Piotr Szczepanik czy Anna Jantar to fantastyczny i jedyny w swoim rodzaju melanz radości, energii i beztroski, które cechują muzykę, która królowała na parkietach prawie 50 lat temu. W cztery kolejne czwartki lipca usłyszymy największe przeboje muzyki rozrywkowej tamtego okresu w interpretacji współczesnych wykonawców.

5 lipca – ABBA SHOW Cover Show – zespół określony przez media mianem POLSKIEJ ABBY. Koncert z ich udziałem to półtoragodzinne widowisko oparte na scenariuszu występów szwedzkiego zespołu i kostiumach wiernie odzwierciedlających oryginalne ubiory ABBY.

12 lipca – MUSIC WAY – koncert „Szafa gra”. Tego dnia usłyszymy piosenki gwiazd mocnego uderzenia, artystów czasów PRL-u, twórców disco i dance, którzy królowali na parkietach pół wieku temu.

19 lipca – PRYWATKA POD GWIAZDAMI w rytmie lat 60. i 70. Repertuar zadowolony każdą grupę wiekową, wszak złote przeboje lat 60' i 70' stale są chętnie słuchane. Zabawę poprowadzi Krzysztof Borowiec, który dobierze muzyczny repertuar.

26 lipca – BABYLON BONEY M. Cover Show – występ, na który składają się największe przeboje legendarnej grupy BONEY M, najjaśniejszej gwiazdy disco lat 70. Podczas wieczoru zaplanowano pokaz połykacza ognia.

Zapraszamy do wspólnej zabawy.

(LB)

Muzyczne Tarasy już po raz 11.

We wszystkie czwartki lipca tarnowianie będą mogli się przenieść w niezapomniane lata 60. i 70. Wszystko za sprawą złotych przebojów takich zespołów jak ABBA SHOW, MUSIC WAY i BONEY M COVER SHOW. Trzeci lipcowy wieczór będzie okazją do prywatki pod

ZNALEŹĆ SPOSÓB NA KLESZCZA

Z lek. med. Łucją Wróblewską-Piotrowicz, dermatologiem z Mościckiego Centrum Medycznego rozmawia Lucyna Bielatowicz.

Ukąszenie przez kleszcza bywa często bagatelizowane. W rzeczywistości jednak, jest ono niebezpieczne. Przypomnijmy dlaczego?

Kleszcze przenoszą różne choroby. W Polsce najczęstszymi i najbardziej niebezpiecznymi są kleszczowe zapalenie mózgu i borelioza. Nigdy nie można bagatelizować ukąszenia kleszcza. Jeżeli zauważymy takiego nieproszonego lokatora na naszej skórze należy go jak najszybciej usunąć, gdyż do 24 godzin od momentu ukąszenia ryzyko przeniesienia boreliozy jest bardzo małe. W kolejnych godzinach wzrasta.

W jaki sposób najlepiej i najbezpieczniej dla nas usunąć kleszcza?

Najlepiej wziąć pęsetę, złapać kleszcza jak najbliżej skóry, a następnie delikatnym, ale zdecydowanym ruchem go wyciągnąć i wyrzucić. Kleszczy nie należy na skórze rozgniatać, smarować masłem, przypalać... Ludzie miewają różne pomysły. Kleszcza należy po prostu wyciągnąć, a miejsce na skórze trzeba przemyć wodą z mydłem, zdezynfekować i obserwować przez miesiąc.

Na jakie zmiany należy wówczas zwrócić szczególną uwagę?

Objawem patogennym, charakterystycznym tylko dla boreliozy jest rumień wędrujący. W miejscu po ukąszeniu kleszcza pojawia się mała grudka, która zaczyna się rozszerzać. Jej brzeg jest wyraźnie zaznaczony i czerwony, zaś środek jest jaśniejszy. Taka zmiana o średnicy powyżej 5 cm wymaga zgłoszenia się do lekarza i włączenia antybiotykoterapii. Zmiany, o których mówimy pojawiają się w ciągu 7-30 dni od ukąszenia kleszcza.

Czy i w jaki sposób można uniknąć ukąszenia kleszcza?

Najskuteczniejszym sposobem jest unikanie miejsc, w których kleszcze występują. To jednak teoria. **Kleszcze bowiem bytują nie tylko w lasach, ale także w parkach i naszych ogrodach.** Bardzo ważne jest zakładanie jasnych ubrań, długich spodni, bluzek z długimi rękawami, butów z wysokimi cholewkami. Jeśli nie jest to możliwe należy zastosować środki odstrasżające kleszcze, czyli tak zwane repelenty. Trzeba je stosować zgodnie z zaleceniami producenta i zachować szczególną ostrożność podczas stosowania u dzieci.

Najpopularniejsze są środki zawierające DEET i trzeba przyznać, że są dość skuteczne w odstrasżaniu kleszczy. Bardzo ważne jest także dokładne obejrzenie ciała po powrocie z wycieczki do lasu, parku czy ogrodu.

Które części ciała człowieka są szczególnie narażone na ukąszenia kleszczy?

Kleszcz, który przyczepi się do ubrania lub ciała szuka miejsca z cieńszą skórą, wilgotnego i cieplejszego. Są to okolice pach, pachwin, dół podkolanowy, dół łokciowy, kark, okolice za uszami, okolice miejsc intymnych. Tam najczęściej się umiejscawiają.

Kiedy i jakie badania musimy wykonać, po ukąszeniu kleszcza?

Pierwszym objawem po ukąszeniu kleszcza jest rumień wędrujący. Jest on bardzo charakterystyczny, dlatego sama jego obecność zobowiązuje lekarzy do włączenia antybiotykoterapii. **Musimy jednak pamiętać, że borelioza jest chorobą wieloukładową.**

trzy Tyki profilaktyki



Jeżeli w ciągu kilku kolejnych tygodni pojawią się objawy ze strony innych układów (np. ze strony układu nerwowego, ze strony serca, przewlekłe zapalenia stawów), które w dodatku będą się utrzymywać, mogą mieć one związek z ukąszeniem kleszcza. Lekarz zleca wówczas badania serologiczne, polegające na oznaczeniu przeciwciał w dwóch klasach IgG i IgM. Jeżeli ich wynik wyjdzie dodatki lub wątpliwy, trzeba je potwierdzić odpowiednim testem jakościowym. Jeżeli to badanie wyjdzie ujemne borelioza jest wykluczona. Jeśli pozytywne – wówczas jest włączane leczenie. To są jedyne badania, które są zalecane przez Polskie Towarzystwo Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych.

Lekarze jakich specjalizacji są uprawnieni do wystawiania takich skierowań?

Skierowanie na badanie w kierunku boreliozy mogą wystawić dermatolodzy, lekarze chorób zakaźnych, ortopedzi i reumatolodzy.

WARTO SKORZYSTAĆ ↘

Zapewnij sobie spokojne wakacje



Wybierasz się na wakacje zagranicę? Jeśli tak, warto pamiętać o zabraniu ze sobą karty EKUZ. Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego nie jest obowiązkowa, ale potwierdza prawo do korzystania na koszt Narodowego Fundu-

szu Zdrowia z niezbędnych świadczeń zdrowotnych w czasie tymczasowego pobytu na terenie innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej oraz Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (Islandia, Lichtenstein, Norwegia i Szwajcaria).

Karta może zostać wydana wyłącznie osobom, które posiadają prawo do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych zgodnie z przepisami krajowymi. Mogą ją uzyskać m. in. osoby wyjeżdżające turystycznie, na studia czy oddelegowane do pracy. Pamiętać jednak należy, że w żadnym wypadku nie stanowi ona dokumentu wystarczającego do uzyskania leczenia planowego, tj. sytuacji, kiedy leczenie jest celem zagranicznego wyjazdu. Aby otrzymać kartę EKUZ, należy wypełnić stosowny formularz, dostępny online https://www.ekuz.nfz.gov.pl/sites/default/files/wnioski/wniosek_EKUZ_pobyt.pdf oraz w siedzibie tarnowskiego oddziału NFZ (al. Solidarności 5-9). Karta wydawana jest bezpłatnie.

Bezpłatny dostęp do IBUK Libra

W ramach Konsorcjum Bibliotek Publicznych, czytelnicy zapisani do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie mogą bezpłatnie korzystać z platformy książek elektronicznych IBUK Libra. Dostępna jest ona na dwóch poziomach: na wszystkich komputerach Miejskiej Biblioteki Publicznej (bez potrzeby logowania się) oraz na komputerach i urządzeniach publicznych poza biblioteką, po pobraniu indywidualnego kodu PIN (wydawany jest on w każdym dziale i filii MBP) i zalogowaniu na portalu IBUK Libra oraz powiązaniu konta z zasobem Małopolskie Biblioteki Publiczne.

Posiadanie przez użytkownika indywidualnego konta pozwala na korzystanie z zaawansowanych opcji pracy z książką, czyli: wyszukiwanie wewnątrztekstowe, dodawanie zakładek na stronie, zaznaczanie fragmentów tekstu, wprowadzanie własnych notatek, tagowanie fragmentów czy eksport notatek. Pamiętać jednak należy, że książek ani ich fragmentów nie można kopiować na komputer, a wydruki są możliwe po dokonaniu dodatkowych opłat. Instrukcję logowania znaleźć można pod adresem: <https://www.biblioteka.tarnow.pl/images/stories/aktualnosci/ibuk/PIN.pdf>



Bądź na bieżąco

Jeśli chcesz być na bieżąco, zapisz się do naszego bezpłatnego newslettera. Wystarczy, że zarejestrujesz swój adres e-mail w naszej bazie. Będziemy regularnie we wtorki i w piątki wysyłać ci najświeższe informacje zaczerpnięte bezpośrednio u źródła. Jak dołączyć do grona subskrybentów? Na stronie www.tarnow.pl kliknij w baner „TarNow”, znajdujący się z prawej strony witryny. Następnie wpisz swój adres e-mail w odpowiednim polu. Na swoją pocztę otrzymasz wiadomość z linkiem aktywacyjnym, który należy kliknąć, by znaleźć się w naszej bazie.

O tym, co dzieje się w mieście, dowiesz się najszybciej z mediów społecznościowych. Polub profil Mój Tarnów na Facebooku, Instagramie i Twitterze. Teraz żadna informacja Cię nie ominie.

Bezpłatne spacery z przewodnikiem

Jeśli chcesz lepiej poznać Tarnów, weź udział w organizowanych przez Tarnowską Organizację Turystyczną bezpłatnych spacerach po mieście. Przez całe wakacje (do 2 września), codziennie w samo południe sprzed Tarnowskiego Centrum Informacji (Rynek 7) przewodnik będzie zabierał chętnych na spacer po najważniejszych zabytkach centrum Tarnowa.

Bezpłatnie będzie można zwiedzać również tarnowską katedrę, gdzie przez wakacje dyżurować będą przewodnicy. W dni powszednie zwiedzanie odbywać będzie się w godz. od 9 do 12 oraz od 15 do 18, w soboty w godz. 9-12, a w niedzielę od godz. 16 do 18. Dodatkowo w soboty, niedziele i 15 sierpnia będzie organizowane zwiedzanie Skamieniałego Miasta w Ciężkowicach oraz spacer po Zalipiu. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Tarnowskiego Centrum Informacji, tel. 14 688 90 90, e-mail centrum@tarnow.travel.

(SM)



z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Nowa 4,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 688-28-70,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

1 lipca br. weszły w życie nowe przepisy regulujące imprezy turystyczne. Jakie są najważniejsze zmiany?

Każdy z nas, kto decyduje się na wakacyjny wyjazd staje przed pytaniem, czy samemu planować podróż, czy też kierować swoje kroki do biura podróży. Nowa regulacja m.in. wprowadza usprawnienia systemu zabezpieczeń finansowych na wypadek niewypłacalności organizatora oraz procesu likwidacji skutków niewypłacalności.

Co jeszcze najistotniejszego przewiduje nowa ustawa?

Pamiętajmy, że niektóre imprezy turystyczne zostały wyłączone spod zakresu stosowania ustawy, czyli nie podlega-

ją ochronie. Przepisy nie dotyczą m.in. wyjazdów służbowych organizowanych przez pracodawcę. Pamiętajmy także, że przed zawarciem umowy o udział w imprezie turystycznej podróżni otrzymają wszystkie niezbędne informacje na temat imprezy turystycznej.

A co z ceną?

Co do ceny imprezy turystycznej, to np. może zostać ona podwyższona jedynie wtedy, gdy wzrosną określone koszty (np. koszty paliwa) i zostało to wyraźnie przewidziane w umowie. W żadnym przypadku podwyżka ceny nie może nastąpić później niż 20 dni przed rozpoczęciem imprezy turystycznej. Jeżeli podwyżka ceny przekracza 8% ceny imprezy turystycznej, podróżny może rozwiązać umowę.

A co z naszym bezpieczeństwem?

Jeżeli np. w miejscu docelowym podróży występują poważne problemy związane z bezpieczeństwem, które mogą wpłynąć na imprezę turystyczną, podróżni mogą, przed rozpoczęciem imprezy turystycznej, rozwiązać umowę bez ponoszenia jakiegokolwiek opłaty za jej rozwiązanie. Podróżni są również uprawnieni do otrzymania obniżki ceny lub rekompensaty za szkodę w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania usług turystycznych.

Tele-Anioł zadba o osoby niesamodzielne

Zdalna opieka medyczna, konsultacja psychologiczna, porada, a w razie potrzeby po prostu rozmowa – w taki sposób „Małopolski Tele-Anioł” wesprze osoby starsze, samotnie mieszkające i niesamodzielne.

Projekt skierowany jest do 10 tysięcy mieszkańców województwa, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność wymagają opieki lub wsparcia przy wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego. Dzięki specjalnej, nieodpłatnej „opasce życia”, wyposażonej w kartę SIM, osoby objęte programem będą mogły łatwo i szybko skontaktować się z centrum opieki, które zgłosi się po naciśnięciu przycisku na bransoletce. Wykwalifikowana kadra ratowników medycznych będzie dostępna przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Od poniedziałku do piątku przez 12 godzin dziennie uczestnicy projektu będą mogli też korzystać ze wsparcia psychologów i asystentów teleopieki, którzy udzielą fachowej pomocy, w razie potrzeby wezwą pogotowie, poinformują o przysługujących świadczeniach socjalnych lub po prostu porozmawiają.

„Małopolski Tele-Anioł” będzie też obejmował pomoc w miejscu zamieszkania, świadczoną zarówno przez fachowców, jak i w ramach usług sąsiedzkich, takich jak przygotowywanie posiłków, zakupy, sprzątanie mieszkania, pomoc w zabiegach higienicznych, drobnych porządkach, załatwieniu urzędowych formalności, dotarciu na wizytę u lekarza czy nawet w wyjściu na spacer. Pomoc miałyby obejmować około 20 godzin miesięcznie przez okres jednego roku. Co ważne, teleopieka, jak i usługi sąsiedzkie będą bezpłatne. Część kosztów mogą ponieść jedynie osoby, których dochody przekroczą przyjęty próg. „Małopolski Tele-Anioł” poprawić jakość życia osób niesamo-

dzielnych poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii informatyczno-komunikacyjnych i rozwój usług sąsiedzkich. Dzięki temu osoby niesamodzielne będą mogły jak najdłużej bezpiecznie pozostawać w swoim środowisku.

Z usług opiekuńczych oraz specjalistycznych usług opiekuńczych, realizowanych za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, w 2017 roku korzystało 625 mieszkańców Tarnowa.

Na koniec 2017 roku w Tarnowie było 21 785 osób w wieku 65 lat i starszych.

Więcej pomocy w Tarnowie

Pierwsza tura naboru do projektu już trwa. Zakończy się 31 października lub w chwili wyczerpania miejsc. W wypełnieniu formularza zgłoszeniowego chętnym pomogą Pracownicy Referatu Zdrowia w Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej w Urzędzie Miasta Tarnowa przy ulicy Goldhammera 3. Nasze miasto realizuje ten projekt wspólnie z województwem małopolskim, Caritas Diecezji Kieleckiej i Stowarzyszeniem Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego z Suchej Beskidzkiej. – *Takiej pomocy będzie więcej. Gmina Miasta Tarnowa przygotowuje się do kolejnego projektu. Jesienią obejmiemy nim kilkudziesięciu niesamodzielnych mieszkańców Tarnowa i subregionu, którzy zostaną wyposażeni w urządzenia do zdalnej opieki medycznej* – mówi Dorota Krakowska, zastępcza prezydenta Tarnowa do spraw polityki społecznej. Koszt projektu „Małopolski Tele-Anioł” wynosi ponad 38 milionów złotych, z czego blisko 32,4 miliona złotych stanowią środki unijne. Projekt ma być realizowany przez 3 lata.

(DM)

porady nie od parady



Teresa Januś
pedagog, neurologopeda
w Poradni Psychologiczno-
Pedagogicznej w Tarnowie

„Jak kura pazurem” – rzecz o dysgrafii

„Piszesz jak doktor”, „masz lekarskie pismo”, „bazygrzesz jak kura pazurem” – jakże często słyszymy podobne określenia tzw. „brzydkiego pisma”. Dlaczego więc większość ludzi pisze czytelnie, a niektórzy po prostu bazgrzą?

Pisanie jest czynnością wymagającą właściwej koordynacji ruchowej i wzrokowej, poprawnej integracji ośrodkowego układu nerwowego z mięśniami oraz pracy mózgu i zdolności do przetwarzania informacji. Jeżeli jedno lub kilka ogniw tego łańcucha nie działa prawidłowo, obserwujemy specyficzne trudności w poprawnym pisaniu pod względem graficznym. Mówimy wtedy o dysgrafii. **Dysgrafia (z gr. dys - nie, źle**

i grapho - pisać, malować) – może być spowodowana nawet niewielkimi uszkodzeniami centralnego układu nerwowego przejawiającymi się zaburzeniami percepcji wzrokowej, słuchowej, motoryki i ich koordynacji, deficytami orientacji przestrzennej oraz może być uwarunkowana genetycznie.

Uczeń z dysgrafią charakteryzuje się niechęcią do pisania i rysowania już od początku nauki. Pisanie szybko go męczy, najczęściej kurczowo trzyma ołówek lub kredkę, a napisane litery nie mieszczą się w liniaturze. Dziecko często nie łączy liter, pisze litery różnej wielkości w obrębie jednego wyrazu i pod różnym kątem nachylenia, nie odtwarza kształtu liter podczas pisania.

W naszej poradni obserwujemy wzrost liczby uczniów tarnowskich szkół, u których stwierdza się dysgrafię. W ostatnich dwóch latach liczba ta zwiększyła się o 8-10%. **Co ciekawe, dysgrafię rozpoznaje się częściej u chłopców niż u dziewczynek (ok. 75% badanych).** Diagnozuje się ją od klasy 4 szkoły podstawowej, a u uczniów klas niższych określa się jedynie ryzyko wystąpienia dysleksji rozwojowej. Diagnozę przeprowadzają specjaliści poradni psychologiczno-pedagogicznej. Pozwala ona ocenić poziom funkcjonowania intelektualnego, koncentrację uwagi, pamięć, spostrzeganie wzrokowe, lateralizację, sprawność motoryczną, percepcję wzrokową i słuchową, a tym samym wskazać na przyczyny trudności.

Pamiętajmy – nieczytelne pismo nie spełnia swojej podstawowej funkcji, jaką jest komunikacja. To z kolei może przyczynić się do niepowodzeń i frustracji dziecka. Dlatego warto skorzystać z diagnozy i indywidualnej terapii pedagogicznej w poradni.

ekspresowe pytania

W trosce o prawidłowy rozwój dziecka...

O wczesnej interwencji z Ewelina Kosińską, dyrektorem Ośrodka Wczesnej Interwencji przy PSONI, rozmawia Lucyna Bielatowicz

Co kryje się pod określeniem wczesna interwencja?

Wczesna interwencja to szereg wielospecjalistycznych oddziaływań diagnostycznych, leczniczo-rehabilitacyjnych i terapeutycznych, podjętych w stosunku do dziecka i jego rodziny. Ma na celu jak najszybsze wykrycie trudności rozwojowych i minimalizowanie ich tak, aby dziecko uzyskało możliwie najlepszy dla niego rozwój w sferze ruchowej, intelektualnej, emocjonalnej i społecznej. **Wczesne rozpoznanie problemów w rozwoju dziecka i objęcie go dobrą opieką jest szansą na zminimalizowanie powstałych trudności, a w niektórych przypadkach nawet ich całkowite pokonanie.** Dlatego też rodzice zaniepokojeni brakiem postępów w rozwoju lub niezrozumiałymi dla nich reakcjami dziecka powinni zgłosić się do Ośrodka Wczesnej Interwencji przy ul. Zbylitowskiej 9a w Tarnowie -Mościcach.

Terapia obejmuje dzieci do 7 roku życia i jest prowadzona przez kilku specjalistów. Jakich?

Wczesną interwencję w naszym Ośrodku charakteryzuje wielodyscyplinarność, czyli praca zespołowa i zaangażowanie specjalistów różnych dziedzin: lekarzy medycyny (pediatra, neurolog dziecięcy, psychiatra dziecięcy, lekarz rehabilitacji), jak również fizjoterapeutów, psychologów, logopedów i neurologopedów, pedagogów specjalnych, terapeutów (w tym terapeutę Integracji Sensorycznej). Wielospecjalistyczna praca zespołu pozwala na całościową analizę rozwoju psychoruchowego dziecka w ścisłe powiązanych ze sobą obszarach: motorycznym, poznawczym, komunikacji, emocjonalno-społecznym. Szczegółowa ocena dziecka we wszystkich obszarach rozwoju oraz opracowanie spójnego wieloprofilowego programu rehabilitacji i terapii wykracza poza



kompetencje jednego specjalisty. Kompleksowość działań oznacza również połączenie oddziaływań w stosunku do dziecka ze wsparciem rodziny, co umożliwia poprawę

funkcjonowania dziecka oraz lepszą jakość życia całej rodziny. Warto też podkreślić, że proces rehabilitacji i terapii wymaga ciągłego, systematycznego i konsekwentnego monitorowania czynności rehabilitacyjnych i terapeutycznych.

Jakie warunki trzeba spełnić, aby skorzystać z takiego wsparcia?

Ośrodek Wczesnej Interwencji przy ul. Zbylitowskiej 9a w Tarnowie to podmiot leczniczy, aby korzystać ze świadczeń wymagane jest skierowanie od lekarza. W ramach kontraktu z NFZ świadczymy usługi diagnostyczno-terapeutyczne w poradni dla osób z autyzmem dziecięcym, ośrodku rehabilitacji dziennej dla dzieci oraz poradni logopedycznej. Realizujemy także program terapeutyczny we współpracy z PFRON, którego uczestnikami są dzieci posiadające orzeczenie o niepełnosprawności.

PREZENTACJE



Fot. Michał Walusza

Potwierdzili miejsce w czołówce

Piłkarze ręczni AZS PWSZ nie przegrali meczu, ale nie zdobyli medalu.

Piłkarze ręczni AZS PWSZ Tarnów w rozegranych w Opolu Akademickich Mistrzostwach Polski wywalczyli piąte miejsce. Trener tarnowskiej „siódemki” Przemysław Markowicz ocenia to jako spory sukces. Sukces tym większy, że w podstawowym czasie gry tarnowianie nie przegrali żadnego meczu, remisując zarówno z późniejszym mistrzem, jak i wicemistrzem Polski. – *Osiągnęliśmy wprawdzie gorszy wynik niż w ubiegłym roku, kiedy wywalczyliśmy brązowy medal, ale był to według mnie bardzo dobry w naszym wykonaniu turniej. O tym, że zaszczyliśmy tak daleko zadecydowała świetna gra w obronie, mądre prowadzenie drużyny przez Alberta Sanka i dobra dyspozycja rzutowa Filipa Frycza. Do awansu do strefy medalowej zabrakło nam natomiast nieco szczęścia i Damiana Misiewicza, którego z udziału w finale wykluczyła kontuzja – mówi Przemysław Markowicz.*

Na inaugurację mistrzostw tarnowianie pewnie pokonali Politechnikę Poznańską, a w drugim meczu zmierzili się z późniejszymi złotymi medalistami, szczypiornistami Uniwersytetu Rzeszowskiego. W ostatniej minucie przy jednobramkowym prowadzeniu AZS PWSZ Albert Sanek nie trafił z rzutu

karnego, rzeszowianie wykorzystali grę w przewadze i spotkanie zakończyło się remisem. W ostatnim pojedynku grupowym reprezentanci PWSZ pewnie pokonali Politechnikę Lubelską, zajmując drugie miejsce w grupie. W ćwierćfinale „akademicy” z Tarnowa mieli pierwotnie zmierzyć się z Politechniką

W górnym rzędzie od lewej: Andrzej Ogonowski, Szymon Bielamowicz, Albert Sanek, Filip Frycz, Przemysław Markowicz (trener), Przemysław Zajac, Kamil Drobiecki. W dolnym rzędzie od lewej: Grzegorz Kuleński, Rafał Kluska, Krzysztof Więcek, Piotr Sądowicz, Tomasz Sidor, Wojciech Wyparło, Dawid Ciochoń, Mateusz Bednarek.

Wrocławską. Zweryfikowano jednak wynik meczu wrocławian i okazało się, że naszym szczypiornistom przyjdzie zagrać z obrońcą tytułu, Akademią Leona Koźmińskiego z Warszawy. Jeszcze na dwadzieścia sekund przed końcem AZS PWSZ prowadził jedną bramką. Po nieudanej kontrze Szymona Bielamowicza rywale doprowadzili jednak

do remisu, wygrywając następnie konkurs rzutów karnych. Tarnowianom pozostała więc rywalizacja o miejsca 5-8, w której pokonali SGH Warszawa oraz Politechnikę Świętokrzyską. Najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju okazał się tarnowianin Filip Frycz, zdobywając 45 bramek.

- *Trzon drużyny stanowią zawodnicy SPR PWSZ Tarnów, jest w niej jednak także Krzysiek Więcek z MOSiR Bochnia oraz chłopcy grający kiedyś w młodzieżowych zespołach MKS Pałac Młodzieży i LUKS Skrzyszów. Oprócz studentów, występuje w niej także dwóch pracowników naszej uczelni: mój były rywal z parkietów drugiej ligi Andrzej Ogonowski i Przemek Zajac. Jest to więc swego rodzaju zbitka, ale chłopcy tworzą wspaniałą drużynę. Osiąganie dobrych wyników nie byłoby również możliwe, gdyby nie bardzo przychylne podejście władz uczelni – dodaje szkoleniowiec AZS PWSZ. Warto dodać, że większość piłkarzy ręcznych AZS PWSZ studiuje w Instytucie Ochrony Zdrowia (fizjoterapia i wychowanie fizyczne), są w niej jednak również przedstawiciele wydziału administracyjnego czy politechnicznego.*

(SM)

W SZATNI

Michał Topór

Kolarz górski, mistrz Polski do lat 23 w maratonie MTB, akademicki wicemistrz Polski MTB, miłośnik sportu, na co dzień student automatyki i robotyki na PWSZ w Tarnowie.

Ulubiona dyscyplina

Oczywiście kolarstwo górskie, ale mój kontakt ze sportem nie ogranicza się tylko do niego. Swego czasu trenowałem również wspinaczkę sportową oraz ścigałem się na gokartach i chociaż ostatecznie rower zwyciężył, to nadal chętnie wracam do tamtych dyscyplin. W wolnych chwilach, w ramach zabawy, chętnie sięgam również po rower trialowy.

Najważniejsze wydarzenie

Mam tyle świetnych wspomnień związanych ze sportem, że nie wiem które wybrać. Z pewnością mile wspominam wyjazd na Mistrzostwa Świata w kartingu halowym w 2012 roku i zdobycie tam piątego miejsca. Do niezapomnianych wydarzeń należy również zdobycie w ubie-

głym roku tytułu mistrza Polski do lat 23 w maratonie MTB.

Najbardziej bolesna porażka

Podobnie jak w przypadku miłych wspomnień, tak i tutaj ciężko wybrać jedną, bo każda przegrana pozostawia po sobie niedosyt, jak również uczy cennych rzeczy. Myślę jednak, że tym co kłuje mnie najbardziej jest seria czwartych miejsc w Mistrzostwach Polski XCO w ostatnich trzech latach. Oby w tym roku się to zmieniło.

Najlepszy sportowiec

O dziwo, nie jest to nikt ze światowej czołówki kolarstwa górskiego. Postacią, która mnie inspiruje oraz dodaje energii do działania jest bez wątpienia Danny MacAskill, znany ze swoich niesamowitych filmów na YouTube (przy okazji polecam mój profil na facebooku: fb.com/topor.bike).

Trenerski autorytet

Z całą pewnością mój obecny trener Sebastian Żabiński, z którym mam przyjemność pracować już drugi rok. Dobrze się dogadujemy, a nasza współpraca przynosi świetne efekty. Postacią, którą darzę ogromnym szacunkiem jest również mój poprzedni trener – Jacek Jaworski. Niesamowicie barwna osoba, która oprócz osiągnięć sportowych ma na swoim koncie duże zasługi w ramach walki z komunizmem w Polsce.

Sport i pieniądze

Niestety uprawiając moją dyscyplinę nie jest łatwo w naszym kraju pozyskać sponsorów. Mimo to wierzę jednak, że utrzymywanie się ze sportu jest możliwe i ciężko pracuję, aby osiągnąć ten cel.

SPRINTEM

Piłkarze ręczni SPR PWSZ Tarnów triumfowali w rozgrywkach grupy „B” pierwszej ligi. Ekipa prowadzona przez trenera Ryszarda Tabora doznała w 28 meczach zaledwie pięciu porażek i o dwa punkty wyprzedziła w tabeli „siódemkę” AZS AWF Biała Podlaska.

Z dwoma złotymi medalami powrócili wspinacze sportowi AZS PWSZ Tarnów z rozgrywanych w Warszawie Mistrzostw Polski seniorów w konkurencji na czas. Wśród kobiet najszybsza okazała się Aleksandra Kałucka, w rywalizacji mężczyzn zwyciężył Marcin Dzieński. Medalowy plon zawodników AZS PWSZ uzupełniły: drugie miejsce Tomasa Sordyla i trzecia lokata Anny Brożek.

Trenowana przez Szczepana Greczyńskiego drużyna MKS Pałac Młodzieży MPEC Tarnów zajęła drugie miejsce w odbywającym się w Kielcach finałowym turnieju Pucharu Związku Piłki Ręcznej w Polsce. W półfinale nieoficjalnych Mistrzostw Polski młodzików tarnowianie wygrali 24-21 z Vive Kielce, w meczu o złoto przegrali natomiast 11-20 z Pogonią 1945 Zabrze. Do najlepszej „siódemki” turnieju wybrani zostali Konrad Wątroba i Patryk Majcher.

Cztery medale wywalczyli zawodnicy Tigera Tarnów w rozegranych w Koninie – w ramach XXIV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – Mistrzostw Polski kadetów w boksie. Na najwyższym stopniu podium stanął Gracjan Ciureja (46 kg), srebrne medale wywalczyli Maciej Basta (52 kg) i Kacper Ciureja (54 kg), a „brąz” zapewniła sobie Emilia Bilka (75 kg).

Arkadiusz Dziarmaga z Błękitnych-MPEC Tarnów odniósł drugie w tej edycji zwycięstwo w zawodach Pucharu Polski juniorów w judo. W rozgrywanym w Gdyni turnieju Baltic Cup tarnowianin odniósł cztery zwycięstwa, w finałowej walce w kategorii 81 kg wygrywając przez waza-ari z Kerimem Ourfellim z Wisły Kraków.

Wyjazdowa porażka 1-4 z Orłętami Radzyń Podlaski przypieczętowała degradację z trzeciej ligi piłkarzy Unii Tarnów. „Jaskółki” w zakończonym w połowie czerwca sezonie zdobyły w 34 meczach 35 punktów, co wystarczyło im do zajęcia szesnastego miejsca.

(SM)





Wymiany to jego specjalność

Z Janem Suskim, nauczycielem wychowania fizycznego – od 30 lat - w IV Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie, rozmawia Stefan Mikulski.

W tym roku minęło dwadzieścia lat, odkąd organizuje pan wymianę sportową uczniów Gymnazjum w Humenne i IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Jak to się zaczęło?

Tak dokładnie, to współpraca między naszymi szkołami ma o wiele dłuższą historię. Sam jako uczeń, uczestniczyłem w niej jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, na długie siedemnaście lat przerwało ją jednak wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. W 1998 roku, gdy dyrektorem Gymnazjum w Humenne został Ivan Pajtas, znalazł stare dyplomy, wskazujące na dawne kontakty obu placówek. Będąc w Tarnowie na spotkaniu w Technikum Chemicznym nawiązał kontakt z ówczesnym dyrektorem IV LO, Władysławem Węgłem. Postanowiliśmy wtedy reaktywować tę współpracę i tak trwa to już od dwudziestu lat. Za każdym razem w wymianie uczestniczy grupa złożona z dziesięciu dziewcząt i dziesięciu chłopców, w sumie uczestniczyło więc w niej już około czterystu osób.

Na czym dokładnie polega ta wymiana?

Pod względem sportowym na rywalizacji młodzieży z obu miast

w turniejach koszykarskich dziewcząt i chłopców. My jeździmy tam w grudniu i uczestniczymy w odbywających się już od czterdziestu lat zawodach rozgrywanych z okazji kolejnych rocznic wyzwolenia miasta Humenne. Słowacy przyjeżdżają natomiast do nas w kwietniu. Chłopcy uczestniczą wówczas w turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Tarnowa, dziewczęta rywalizują natomiast o Puchar Dyrektora IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie.

Nie ograniczacie się chyba jednak tylko do rywalizacji sportowej?

Oczywiście. Wymiana jest okazją do spotkań integracyjnych i poznawania kultur obu krajów. Podczas pobytu naszych słowackich gości pokazujemy ich zabytki Tarnowa, prezentujemy historię naszego miasta i tradycje naszej szkoły. Podobnie wygląda to w przypadku naszych wyjazdów do Humenne. Wyjazdy traktujemy również jako okazję do zwiedzania okolic, byliśmy na przykład w Medzilaborcach i oglądaliśmy prace Andy'ego Warhola prezentowane w galerii sztuki nowoczesnej, mieszczącej się w tamtejszym domu kultury. Głównym tematem jest więc wymiana sportowa,

ale przy okazji próbujemy przekazać młodzieży również inne rzeczy.

Często słyszy się, że sport przegrywa z innymi dziedzinami życia. Jak ocenia pan zainteresowanie wymianą wśród młodzieży IV LO?

Myślę, że jest ono naprawdę duże. Mimo pojawienia się komputerów i innych nowinek technicznych, nie można absolutnie mówić o negatywnym nastawieniu młodzieży do sportu. Sporo osób bierze udział w zawodach szkolnych, chodzi na zajęcia dodatkowe, które organizuję przed każdym wyjazdem. Ze skompletowaniem składu na wyjazd nie mam w każdym razie żadnego problemu.

Organizacja wymiany wymaga chyba sporo pracy. Jak pan sobie z tym radzi?

Z pewnością samemu bardzo trudno byłoby to ogarnąć. Jest to bowiem przedsięwzięcie dość spore pod względem logistycznym, m.in. trzeba zająć się poszukiwaniem sponsorów. W ciągu dwudziestu lat nabrałem wprawdzie jakiegoś doświadczenia, ale organizacja wymiany nie byłaby możliwa bez pomocy koleżanek i kolegów uczących wraz ze mną wychowania fizycznego.

Wspomniał pan, że uczestniczył w takiej wymianie już jako uczeń. Rozumiem, że sport towarzyszył panu już wtedy...

Tak, chodziłem do klasy sportowej o specjalności piłka nożna i grałem w drużynie juniorów Unii Tarnów, gdzie moimi trenerami byli m.in. Stanisław Bucki czy Antoni Kotwa. Jako senior trafiłem natomiast do Łętowic, gdzie przez dziesięć lat byłem również trenerem. Przez rok trenowałem także – jako młodzik - koszykówkę u Jacka Derlagi. Obecnie mam tytuł instruktora I klasy z koszykówki i ta dyscyplina jest moją pasją.

Ostatnio porzucił pan jednak sporty zespołowe na rzecz biegania...

Od pięciu lat biegam sobie, choć tak bardziej hobbistycznie, dla własnej przyjemności. Startuję na różnych dystansach. Oprócz biegów na krótszych dystansach ukończyłem dotychczas czternaście półmaratonów, zaliczyłem także trzy maratony: dwa w Krakowie (biegałem tam razem z żoną) i we Wrocławiu. Moja „życiówka” na dystansie 42195 metrów to cztery i pół godziny. Przymierzam się do korony maratonów polskich, choć na razie pozostaje to jeszcze tylko i wyłącznie w sferze marzeń.

UWAGA TALENT

GRACJAN CIUREJA

Dla szesnastoletniego Gracjana Ciurei, złoty medal wywalczony niedawno w Koninie w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży jest już drugim zdobytym w jego karierze w Mistrzostwach Polski kadetów. W ubiegłym roku, pięściarz tarnowskiego Tigera również awansował bowiem do finału OOM, w zawodach rozegranych w Pułtuskę przegrał jednak z Sebastianem Lubeckim z UKS Boxing Sokółka, zdobywając srebrny medal.

W tym roku obaj zawodnicy zmierzyli się już w półfinale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w którym po zaciętej walce lepszy okazał się tarnowianin, zwyciężając 3-2. We wcześniejszych walkach podopieczny trenera Józefa Sadko wygrał po 3-0 z Jakubem Kosiorem z KS Sporty Walki Piła i Jakubem Borkowskim z SKB Energa Czarni Słupsk, aby w finale pokonać 4-1 Marcelego Materkę z BKS Skorpcion Szczecin.

– Gracjan to drobny chłopaczek. Startuje w wadze 46 kg i długo chyba będzie w niej występował, bo raczej szybko nie przytyje. Z pewnością jest sporym talentem - podobnie jak jego brat Kacper, który w tym roku zdobył tytuł wicemistrza Polski kadetów w wadze 54 kg – i jeżeli popracuje nad siłą i wytrzymałością, to wyrośnie z niego dobry zawodnik – mówi Józef Sadko. Gracjan Ciureja podstaw boksę nauczył się w Anglii, gdzie mieszka i walczy jego starszy brat, Eryk. Trzy lata temu wrócił do Polski, trafił do tarnowskiego Tigera pod opiekę Józefa Sadko i od tej pory z powodzeniem walczy na polskich ringach.

- Gracjan dysponuje bardzo dobrą szybkością. Jest przy tym takim ringowym cwaniaczkiem, który podczas walki wszystko widzi i to jest jego podsta-



Fot. Artur Gawle

wową zaletą. Na co dzień jest natomiast bardzo cichy, spokojny i małomówny. Największą jego wadą jest natomiast to, że nie zawsze na treningach daje z siebie wszystko. Gdyby pracował solidnie, tak na sto procent, to mógłby w przyszłości zostać nawet mistrzem świata – dodaje szkoleniowiec. To oczywiście melodia przyszłości. Na razie oprócz dwóch wspomnianych już na wstępie medali Mistrzostw Polski kadetów, Gracjan Ciureja poszczycić może się także zdobyciem w ubiegłym roku Pucharu Polski kadetów (zawody te rozegrane zostały w Grudziądzu, a tarnowianin w finale wygrał przez poddanie z Oskarem Dembińskim z Zawiszy Bydgoszcz) czy też zwycięstwem w VII Otwartych Gwardyjskich Mistrzostwach Polski, w finale których pokonał Jakuba Dziwinię z UKS Berej Boxing Lublin. Za sobą ma już także debiut w reprezentacji Polski i drugie miejsce zdobyte w turnieju kadetów na Słowacji.

(SM)

SPORTOWY FLESZ



Tym razem się nie udało...

LUDZIE TARNOWA

BARTŁOMIEJ SZUŁAKIEWICZ

Wykształcenie: wyższe, ale artystyczne

Wiek: po czterdziestce

Rodzina: 2+2

Miejsce pracy: najchętniej w domu przy biurku, ale jak trzeba to i przy tablicy stanie, i na estradę się wdrapię.

Samochód: Opel Zafira – stary, ale pojemny. Nie przywiązuję wagi do pojazdu, byle tylko jeździł.

Zainteresowania: matematyka, literatura, historia

DLACZEGO TARNÓW?

Bo stąd pochodzę, a miejsce dobre do życia, jak każde inne. Może gdybym urodził się gdzie indziej, kochałbym inne miasto.

Z NATURY JESTEM...

rzeczowy i dosłowny

MAM SŁABOŚĆ DO...

kupowania i gromadzenia sprzętu. Na szczęście nie celuję w graty najwyższej klasy, tylko znoszę do domu stare rupiecie albo podejrzone podróbki.

MOJA ULUBIONA LEKTURA...

Lubię czytać książki, niektóre bardzo mądre wbijają mnie w fotel. Lekturą, która najbardziej wpłynęła na mój sposób myślenia był „Samolubny gen” Richarda Dawkinsa.

MOJA PASJA...

Wymyślanie potencjalnych projektów muzycznych. Po próbach i premierze mój entuzjazm spada i zanim pomysł się zdąży zwrócić finansowo już inwestuję czas i energię w coś nowego.

NAJWIĘKSZE MARZENIE...

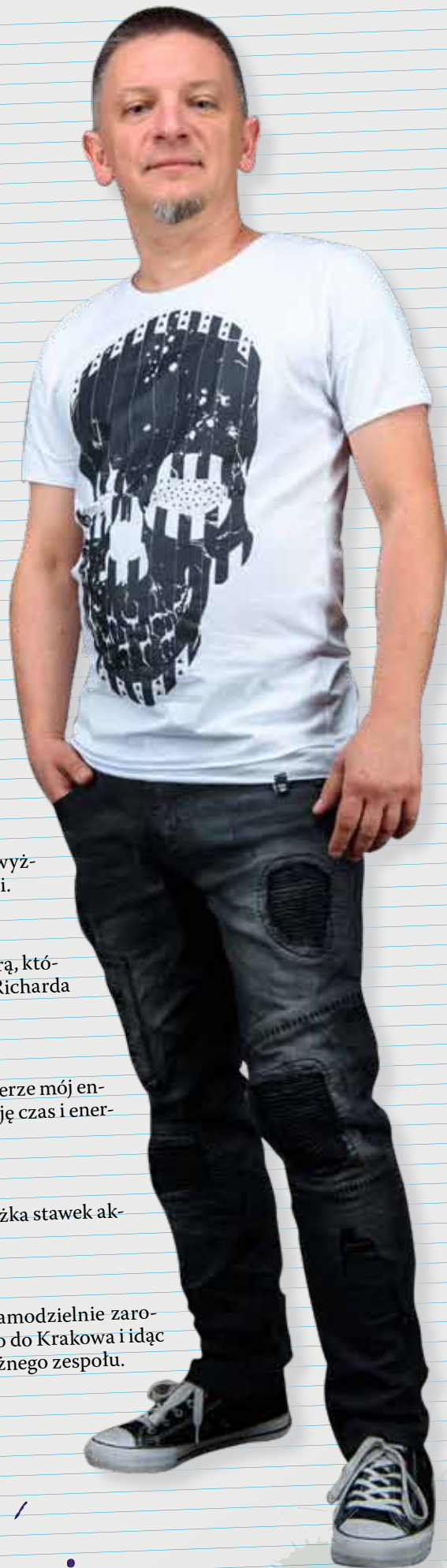
Pewnie pokój na świecie i szczęście dla wszystkich ludzi. Chociaż obniżka stawek akcyzy na benzynę też by mnie ucieszyła.

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT...

Syntezyzator Roland D20. Rodzice wzięli kredyt, żeby dołożyć mi do samodzielnie zarobionych pieniędzy. Byłem na pierwszym roku studiów. Przywiozłem go do Krakowa i idąc przez dworzec z ciężkim futerałem dostałem pierwszy angaż do poważnego zespołu.

MIASTO ZA 25 LAT...

Może już Krakowska będzie przejezdna na całej długości?



Fot. Paweł Topolski